Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok V Listopad—Grudzień Nr. 11—12.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1929.

TREŚĆ NUMERU:

Redaktor odpowiedzialny: WŁADYSŁAW BURCZYN.
Redaktorzy techniczni: BOLESŁAW ŻURAKOWSKI i STAN. SKRZYWAN.
Komitet Redakcyjny: Władysław Szeiwel, Władysław Burczyn, Antoni Gerwin, Bolesław Żurakowski i Stanisław Skrzywan.

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Piękna 3 m. 14. Telefon 415-93 i podczas godzin urzędowych — 278-99. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla niecziłonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Rok V. Listopad—Grudzień 1929. Nr. 11—12.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

Kochanym Kolegom, wszystkim Czytelnikom „Wiadomości Kontroli Skarbowej“ oraz przyjaciołom i sympatykom S. U. K. S. składamy tą drogą najserdeczniejsze życzenia Świąteczne i Noworoczne.

ZARZĄD GŁÓWNY I KOMITET REDAKCYJNY.

Wspólne dążenia, wspólne i wysiłki.

Powoli dochodzimy do ostatecznego zrealizowania uchwały Walnego Zjazdu Delegatów S. U. K. S. z dn. 13 maja r. b., dotyczącej tak istotnej kwestji, jaką jest sprawa nawiązania kontaktu z pokrewnym nam Stowarzyszeniem Urzędników Skarbowych (S. U. S.) celem podjęcia współpracy nad realizacją wspólnych postulatów tak jednego, jak i drugiego stowarzyszenia.

Jakkolwiek instytucja kontroli skarbowej jest wyodrębniona w ustawodawstwie skarbowem, jakkolwiek charakter pracy i zadania kontroli skarbowej w bardzo wielu rzeczach różnią się od rodzaju pracy reszty urzędników skarbowych i wobec tego urzędnicy kontroli skarbowej mają swoje specyficzne bolączki i potrzeby i są traktowani przez władzę przełożoną nieco inaczej, niż reszta braci skarbowej, — to jednak, jako urzędnicy państwowi, pracujący w obrębie tegoż samego resortu (Ministerstwa Skarbu), — mają ze sobą bardzo dużo wspólnych potrzeb, wspólnych dążeń, jak zresztą i wszystkie inne drobniejsze stowarzyszenia, istniejące dotychczas wśród urzędników skarbowych. Zjednoczenie więc wszystkich skarbowców jest rzeczą konieczną.

I otóż Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych, jako najliczniejsza organizacja w rodzinie skarbowej, wiedziona po-

budkami,wyżej wyłuszczonemi, oraz uznając, że czas już najwyższy, by pomyśleć poważniej nad zespoleniem rozproszonych dotychczas wysiłków aż siedmiu stowarzyszeń skarbowców, istniejących na terenie Rzeczypospolitej, zwołało w dn. 10 listopada r. b. w Warszawie Zjazd zarządów wszystkich organizacyj skarbowych.

Zjazd ten odbył się w lokalu S. U. S. z udziałem przedstawicieli Zarządów Głównych: 1) Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, 2) Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej, 3) Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych z Wykształceniem Akademickiem, 4) Związku Urzędników Celnych w Poznaniu, 5) Towarzystwa Urzędników Rachunkowo-Kasowych we Lwowie, 6) Towarzystwa Urzędników Rachunkowo-Kontrolnych we Lwowie i 7) Towarzystwa Urzędników Sekwestratorów Podatków „Samopomoc“ we Lwowie.

Przedmiotem obrad była doniosła sprawa zespolenia zabiegów o poprawę bytu i wystąpień u czynników miarodajnych w sprawach zasadniczych, oraz wyraźna linja organizacyjna w stosunku do organizacji pracowników Państwowych.

W rezultacie ożywionych debatów powzięto następujące uchwały:

I. Związki, wymienione pod 4, 5, 6 i 7, mające swe Zarządy w Poznaniu i Lwowie, tworzą w siedzibach Zarządów odrębne Koła Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, biorą czynny udział we władzach Okręgowych Kół S. U. S., uczestniczą za pośrednictwem swych przedstawicieli w Walnych Zjazdach Delegatów Kół S. U. S., korzystają z prawa wybieralności na ogólnych zasadach do Zarządu Centralnego S. U. S., biorą udział w plenarnych posiedzeniach Zarządu Centralnego S. U. S., wchodzą w skład delegacyj S. U. S., o ile program wystąpień obejmować będzie sprawy ich dotyczące.

II. Stowarzyszenia, wymienione pod 2 i 3, działające na obszarze całej Rzeczypospolitej, nie zmieniając swej struktury, uczestniczą na prawach wzajemności we wszystkich posiedzeniach Zarządu Centralnego S. U. S.; wspólnie z nim podpisują wszelkie memorjały do Władz Centralnych w przedmiocie spraw ogólnych Skarbowców, uczestnicząc jednocześnie w delegacjach do tychże Władz; wespół z Zarządem Centralnym S. U. S. radzą i postanawiają tak w kwestjach ustosunkowania się skarbowców do organizacyj urzędniczych innych resortów, jak i w sprawach, związanych z popieraniem na terenie ogólno urzędniczym najprawidłowszej formy naczelnego organu; wreszcie, drogą okólników do swych członków, nawołują tych ostatnich do masowego i koniecznego zapisywania się w poczet członków Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych R. P.

III. Wymienione w p. II Związki uznają, że tymczasowy i w tymże punkcie przytoczony program działalności, obowiązu-

jący od daty 10 listopada 1929 r., należy uważać za akcję wstępną do jeszcze ściślejszego zespolenia, co w swoim czasie stanie się przedmiotem dalszych narad, o ile wytyczone wyżej prowizorjum rozwijać się będzie ku wzajemnemu pożytkowi.

IV. Wszystkie wymienione wyżej organizacje uznały konieczność powołania wspólnego Komitetu Redakcyjnego, którego celem byłoby doprowadzenie zagadnień prasowych poszczególnych organizacyj do takiego stanu, by w najkrótszym czasie jedynym organem tych organizacyj było „Czasopismo Skarbowe" — dotychczasowy organ Stow. Urzędn. Skarbowych R. P.

V. Upoważniono Zarząd Centralny S. U. S. do nawiązania pertraktacji z innemi organizacjami pracowników państwowych w sprawach organizacyjnych, a przedewszystkiem ze Stowarzyszeniem Urzędników Państwowych.

VI. Ponieważ wyżej przytoczone uchwały zapadły w przededniu 11-ej rocznicy Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, przeto Zjazd uchwalił wysłać następujące depesze:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Zamek.

Zebrani w dniu 10 listopada r. b. delegaci wszystkich organizacyj pracowników skarbowych na całym obszarze Rzeczypospolitej przesyłają Panu Prezydentowi wyrazy hołdu, czci i poważania oraz zapewnienia najusilniejszej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Do Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego

Belweder.

Zebrani w dniu 10 listopada r. b. delegaci wszystkich organizacyj pracowników skarbowych na całym obszarze Rzeczypospolitej przesyłają Panu Marszałkowi wyrazy hołdu, czci i poważania oraz zapewnienia swej pracy nad wzmocnieniem mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów

Kazimierza Świtalskiego.

Zebrani w dniu 10 listopada r. b. delegaci wszystkich organizacyj pracowników skarbowych na całym obszarze Rzeczypospolitej przesyłają Panu Premjerowi wyrazy czci i poważania oraz zapewnienia jak najlojalniejszego wypełniania swych obowiązków.

Do Pana Ministra Skarbu
Ignacego Matuszewskiego.

Zebrani w dniu 10 listopada r. b. delegaci wszystkich organizacyj pracowników skarbowych na całym obszarze Rzeczypospolitej przesyłają Panu Ministrowi wyrazy czci i poważania, oraz zapewnienie jak najlojalniejszego wypełniania swych obowiązków.

Do Pana Podsekretarza Stanu
D-ra Tadeusza Grodyńskiego.

Zebrani w dniu 10 listopada r. b. delegaci wszystkich organizacyj pracowników skarbowych na całym obszarze Rzeczypospolitej przesyłają JWPanu serdeczne pozdrowienia i podziękowania za życzliwe traktowanie postulatów urzędników skarbowych.

Do Pana Podsekretarza Stanu
Stefana Starzyńskiego.

Zebrani w dniu 10 listopada r. b. delegaci wszystkich organizacyj pracowników skarbowych na całym obszarze Rzeczypospolitej z okazji objęcia stanowiska Podsekretarza Stanu przesyłają JWPanu serdeczne gratulacje wraz z podziękowaniem za życzliwe traktowanie postulatów pracowników skarbowych.

Powyższe depesze zostały podpisane przez:

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych
Rzeczypospolitej Polskiej
Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych
z Wyższem Wykształceniem
Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej
Stowarzyszenie Urzędników Rachunkowo-Kontrolnych
Stowarzyszenie Urzędników Rachunkowo-Kasowych
Związek Urzędników Celnych w Poznaniu
Towarzystwo Sekwestratorów „Samopomoc“ we Lwowie

List Pana Vice-Ministra Skarbu, otrzymany przez Zarząd Centralny Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych.

VICE - MINISTER SKARBU *Warszawa, dn. 15 listopada 1929.*

Do

Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rz. P.

Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych z Wykształceniem Akademickiem.

Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej.

Stowarzyszenia Urzędników RachunkowoKontrolnych we Lwowie.

Stowarzyszenia Urzędników Rachunkowo-Kasowych we Lwowie.

Związku Urzędników Celnych w Poznaniu.
Towarzystwa Urzędników „Samopomoc“ Sekwestratorów Podatkowych we Lwowie.

w miejscu.

Bardzo uprzejmie dziękuję Panom za przesłane mi życzenia z powodu mej nominacji.

Łączę wyrazy poważania.

(—) *Starzyński.*

Obradom towarzyszyła rzadka w takich wypadkach jednomyślność poglądów i dążeń, co świadczy o zrozumieniu potrzeby zespolenia sił dla ogólnego wysiłku nad zdobyciem lepszego jutra.

Podejmując współpracę ze Stowarzyszeniem Urzędników Skarbowych i stanowiąc, że interesy obu stowarzyszeń od dzisiaj będą załatwiane na wspólnych posiedzeniach i przez wspólne delegacje, pragniemy nawiązania nici dla ścisłej współpracy, czy to w sprawach gospodarczych, czy to w obronie wysuniętych wspólnych postulatów organizacyjno - statutowych, przyczem mamy nadzieję, że przy obustronnej dobrej woli sprawa da się przeprowadzić pomyślnie bez konieczności zmiany podstawowych zasad organizacyjnych.

Zet.

Z działalności Prezydjum Zarządu Głównego S.U.K.S. i Komunikaty.

I.

W dniu 9 listopada r. b. w lokalu Zarządu Głównego S. U. K. S. w Warszawie przy ul. Koszykowej 45 odbyło się posiedzenie Prezydjum Zarządu Głównego z udziałem kol. kol. Szeiwla, Burczyna, Gerwina i żurakowskiego.

Między innemi powzięto następujące uchwały:

1) wyrazić podziękowanie Ministerstwu Skarbu za udzieloną w r. b. naszemu Stowarzyszeniu subwencję, dzięki której można będzie kontynuować budowę Domu Zdrowia w Jamnej;

2) przyznać w drodze konkursu stypendjum imienia „Odrodzenia Polski“ w wysokości 600 zł. synowi kol. Romana Belczyka — Ludwikowi Belczykowi, który uczęszcza na Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego;

3) w 5-ciu wypadkach udzielono zapomóg bezzwrotnych kolegom, istotnie potrzebującym pomocy materjalnej, na ogólną sumę 375 zł.;

4) przyznano subwencje dla 3 kas pożyczkowo-oszczędnościowych przy Okręgach i Kołach S. U. K. S.

II.

Delegacja naszego Stowarzyszenia, łącznie z delegatami Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych i Stowarzyszenia Urzędników Skarb. z Wykształceniem Akademickiem, przyjęta została na specjalnej audjencji najpierw przez pana podsekretarza Stanu M. Sk. Stefana Starzyńskiego, a następnie przez pana Prezesa Rady Ministrów K. Świtalskiego.

Delegaci przedstawili ciężkie położenie materjalne urzędników skarbowych w związku z ogólną sytuacją urzędników państwowych.

Pan premjer wysłuchał delegację z całą życzliwością i zaznaczył, że kwestja poprawy bytu urzędników państwowych traktowana jest przez Rząd jako jedna z pierwszych konieczności państwowych.

III.

W dniu 10 grudnia r. b. Zarząd Główny miał zaszczyt gościć u siebie delegację kolegów z Izby Pomorskiej na czele z panem Kossjorem, Naczelnikiem Wydziału IV-go tej Izby, i w składzie pp.: Rewizora Wysockiego, Naczelników USAM-ów Czachurskiego, Bernaczka, Zalprowskiego, Wehrna, Rostanowskiego i Neussera, oraz Inspektorów K. Sk. Golika, Żura, Kluczkowskiego, Hołówki i Komisarzy Uszyńskiego i Błaszka.

Delegacja przybyła do Warszawy na koszt Ministerstwa Skarbu, celem przejścia wyższego technicznego przeszkolenia w warsztatach Techniki Gorzelniczej, t. j. gruntownego zapoznania się z konstrukcją i działaniem aparatu „Siemensa“, oraz dla zwiedzenia większych przedsiębiorstw przemysłowych stolicy.

Po ukończeniu kursu i zwiedzeniu niektórych przedsiębiorstw, uczestnicy delegacji odbyli w lokalu naszego Stowarzyszenia wspólne posiedzenie z członkami Zarządu Głównego naszego Stowarzyszenia, podczas którego wzajemnie informowano się o postępach pracy organizacyjnej w Kołach miejscowych S. U. K. S. w Grudziądzu, Wejherowie, Starogardzie, Toruniu, Brodnicy i Chojnicy. Ze słów kolegów, reprezentujących wspomniane Koła, przekonowujemy się, że Koła te rozwijają się bardzo pomyślnie, zawdzięczając niestrudzonej pracy i energji p. Nacz. Kossjora, który swem doświadczeniem, powagą i talentem organizatorskim potrafił wzniecić życie organizacyjne w Kołach pomorskich. Koledzy

z Pomorza skarżą się na brak bibljotek w Kołach i na nieodpowiedni dobór ksiażek w istniejących bibljotekach, w tym celu proponują Zarządowi Głównemu rozesłać ankiety do Kół o jakości książek, pożądanych do nabycia dla bibljotek.

Pozatem omawiane były sprawy kas pożyczkowo-oszczędnościowych, zapomóg dla kolegów istotnie potrzebujących pomocy, fundacji statku „Pomorze“ i zjednoczenia skarbowców.

Na zakończenie p. Naczelnik Kossjor wyraził słowa uznania i głębokiego szacunku dla przełożonych władz za docenianie znaczenia, jakie ma dla usprawnienia służby akcyzowej, systematyczne i gruntowne szkolenie urzędników akcyzowych.

IV.

KOMUNIKAT Nr. 25.

Do wszystkich kół i okręgów S. U. K. S.

Niniejszem podajemy do wiadomości Szanownych Kolegów, że Zarząd Główny S. U. K. S. nie wziął udziału w wiecu, organizowanym przez Centralną Komisję Porozumiewawczą pracowników Państwowych, jak również i w kongresie Pracowników Państwowych, organizowanym pod firmą C. K. P. w Warszawie, z powodów następujących:

1) uważamy, że w chwili obecnej, tak poważnej dla Państwa, nie można i nie powinno się korzystać z ciężkiego położenia materjalnego ogółu pracowników państwowych, dla ukucia z tych postulatów argumentów politycznych. Zgadzamy się w całej pełni z postulatami ekonomicznemi innych organizacyj pracowniczych, uważamy jednak, że jako urzędnicy państwowi, musimy postulaty nasze przedstawiać z należytą rozwagą i zrozumieniem sytuacji gospodarczej Państwa;

2) Kongres, zorganizowany w ciągu paru dni, nie odpowiadałby powadze chwili, a ze względu na termin zwołania niewątpliwie byłby posunięciem politycznem i dlatego nie mógłby doprowadzić do jednomyślności.

V.

KOMUNIKAT Nr. 26.

Przypomina się Zarządom Kół, aby w terminie do 15 stycznia przedstawiły sprawozdania o stanie bibljotek w kołach.

Sprawozdania te winny obejmować ilość tomów, wartość całej bibljoteki, spis inwentarza, ilość wypożyczonych książek, oraz ilość osób, korzystających z bibljoteki w ciągu 1929 roku.

Również przypominamy Zarządom kas pożyczkowo-oszczędnościowych, by w terminie wyżej określonym nadesłały sporządzone bilansy netto za 1929 r. Bilansy te winny zawierać wartość inwentarza kasy.

B. ŻURAKOWSKI
Inspektor Kontr. Skarbowej

Ustawa karna skarbowa i jej zastosowanie.

W dalszym ciągu naszej pracy wypada nam z kolei zastanowić się nad art. 8 U. K. S., który brzmi:

Usiłowanie ulega karze, o ile szczególny przepis karno-skarbowy inaczej nie postanawia, jednak tylko wówczas, jeśli przestępstwo popełnione z winy umyślnej, polega na uszczupleniu dochodu skarbowego, albo na naruszeniu wydanego w stosunku do zagranicy lub Wolnego Miasta Gdańska zakazu przywozu, wywozu lub przewozu towaru. Karę wymierza się według przepisu, stosującego się do dokonanego przestępstwa".

Prawo karne rozróżnia dwa momenty w przerwanem dokonywaniu jakiegoś deliktu. Pierwszym z tych momentów jest przygotowanie, drugim — usiłowanie. Ponieważ u. k. s. wcale nie przewiduje kar za przygotowanie przestępstwa, a nawet wogóle nie znajdujemy w niej artykułu, w którym byłaby mowa o przygotowaniu, nie będziemy więc zbytnio zastanawiać się nad tą fazą popełniania deliktu, ograniczymy się tylko do podania najogólniejszego określenia. A więc przygotowanie polega na nabyciu, bądź naszykowaniu środka do popełnienia zamierzonego przestępstwa bez dalszych czynów. Karane jest tylko w wyjątkowych wypadkach, przewidzianych przez poszczególne artykuły materjalnego prawa karnego. Jeżeli przygotowanie zostało wstrzymane przez okoliczności *zależne* od woli „przyszłego" przestępcy — nie jest wcale karane.

Przejdziemy teraz do usiłowania. Czytającemu art. 8 u. k. s. odrazu nasuwa się pytanie — co to jest usiłowanie? Ze względu na to, że ani art. 8, ani inne nie dają nam na to pytanie odpowiedzi, musimy, opierając się na art. 2, szukać jej w powszechnem materjalnem prawie karnem. Jak wiadomo, składa się ono z 3-ch dzielnicowych kodeksów karnych. *Kodeks karny rosyjski* określenie usiłowania zawiera w art. 49. Według niego usiłowaniem jest to działanie, rozpoczynające wykonanie przestępstwa, którego wykonania pragnął winowajca, a które nie zostało popełnione z powodu okoliczności, niezależnych od woli winowajcy. Jeżeli winowajca przy usiłowaniu posługiwał się środkiem oczywiście niezdatnym, który wybrał z powodu swojej skrajnej ciemnoty lub zabobonu, natenczas usiłowanie nie jest karane. W samym „usiłowaniu" tkwi pojęcie braku urzeczywistnienia czynu karalnego, samego zamierzonego deliktu, ze względów od woli winowajcy zależnych lub nie. Ustalenie w każ-

dym poszczególnym wypadku, czy nastąpiło już rozpoczęcie działalności odleglejszej, skierowanej dopiero ku przestępstwu, a więc w rozumieniu K. K. jeszcze niekaralnej, dotyczy istoty sprawy i przeto zależy każdorazowo od uznania sądu wyrokującego. — Rosyjski K. K. rozróżnia 3 rodzaje deliktów: zbrodnie, występki i wykroczenia. Otóż usiłowanie zbrodni jest karane zawsze, występki tylko w wypadkach przewidzianych przez kodeks, wykroczenia — nigdy. W przeciwieństwie do K. K. — u. k. s. karze usiłowanie wykroczenia.

Austrjacki K. K. postanawia, że usiłowanie jest to czynność, prowadząca do rzeczywistego wykonania przestępstwa, a samo dopuszczenie się deliktu nie nastąpiło z powodu zajścia okoliczności lub niemocy, niezależnych od woli złoczyńcy. Według prawa austrjackiego usiłowanie *każdego* przestępstwa jest karane.

Ostatni z dzielnicowych kodeksów — K. K. *niemiecki*, określa usiłowanie jako czynność, stanowiącą początek wykonania (jeszcze nie wykonanej) zbrodni lub występku, w której ktoś uzewnętrznił swoją wolę popełnienia zbrodni lub występku. Usiłowanie nie jest karane wtedy, gdy przerwa nastąpiła z wolnej woli wykonawcy. Wolnej w zrozumieniu takim, że wykonawca nie napotkał przeszkód, niezależnych od niego, albo też nie został zmuszony do tego wykryciem przestępstwa.

Zestawiając powyższe określenia, zauważymy z łatwością, że pojęcia istoty usiłowania jest we wszystkich 3-ch kodeksach jednakowe, różniące się tylko stylistycznem ujęciem. Wszystkie zgadzają się w tem, że usiłowanie jest czynnością bezpośrednio poprzedzającą wykonanie samego przestępstwa, które *nie zostało wykonane.* Dla karalności usiłowania trzeba, by było ono uniemożliwione przez jakiekolwiek okoliczności niezależne od przestępcy. Prawo austrjackie odbiegło od rosyjskiego i niemieckiego o tyle, że karze nawet usiłowanie wykroczenia, pozostałe zaś tego nie czynią.

Usiłowanie z reguły jest karane łagodniej, niż samo przestępstwo.

Zapoznawszy się z pojęciem usiłowania według powszechnego materjalnego prawa karnego, przejdziemy do rozpatrzenia, jak tę kwestję ujmuje U. K. S.

Ustawa karna skarbowa podaje w art. 8 rodzaje przestępstw, których usiłowanie jest karane. Muszą one pochodzić z dziedziny przestępstw, polegających, albo na defraudacji dochodów skarbowych, albo na naruszeniu przepisów, tyczących się importu, eksportu lub interportu zagranicznego i gdańskiego. Przestępstw innych dziedzin U. K. S. nie ściga. Przepis ten odbiega od przepisów powszechnego prawa karnego, gdyż wprowadza zasadę karania wykroczeń. Ale pod względem przywiązywania wagi do intencji przestępcy, prawo skarbowe nie stoi w rozbieżności z powszechnem prawem karnem, gdyż za-

znacza wyraźnie, że karać będzie tylko winy umyślne, t. j. popełnione świadomie. Ponieważ U. K. S. dzieli przestępstwa na: 1) uszczuplenia dochodu Skarbu Państwa, 2) naruszenia zakazów przywozu, wywozu lub przewozu towarów z zagranicy lub W. M. Gdańska, 3) przestępstwa porządkowe i 4) przestępstwa t. zw. „inne“, t. j. nie należące do grup poprzednich — należy zwrócić uwagę, że *usiłowanie przestępstw porządkowych i innych nie jest karane.*

Art. 8. U. K. S. wprowadza też jeszcze jedną inowację do dziedziny prawa karnego, a mianowicie: karze usiłowanie tak samo, jak przestępstwo.

U. K. S. posiada też artykuły, w których samo usiłowanie przestępstwa stanowi przedmiotową istotę przestępstwa dokonanego. Za przykład posłużyć może art. 115, 120 i 134 U. K. S.

Intrepretację zdania: „o ile szczególny przepis karno-skarbowy inaczej nie postanawia“, należy przeprowadzać w taki sposób, jak to uczyniliśmy przy art. 5 U. K. S.

Przejdźmy teraz do następnego 9 art. U. K. S.:

„Przestępca nie ulega karze, jeżeli w wypadku przestępstwa, polegającego wyłącznie na uszczupleniu dochodu skarbowego, nie będąc skądinąd bezpośrednio zagrożony wykryciem, doniesie o niem władzy skarbowej, powołanej do ścigania przestępstwa, zanim ona o niem się dowie, i złoży całą uszczuploną należność w terminie, oznaczonym przez władzę, oraz wymieni wszystkich wspólników (art. 6 i 7), jeżeli przestępstwo popełniło dwie lub więcej osób“.

Zadaniem prawa skarbowego jest zabezpieczenie dochodów Skarbu Państwa, w przeciwieństwie do powszechnego prawa, które jest stróżem porządku publicznego. Z tego powodu prawo skarbowe mogło sobie pozwolić na wprowadzenie do swych przepisów pojęcia czynnego żalu. Polega on na tem, że ktoś, kto popełnił jakiś czyn karygodny, żałuje tego i chce zło naprawić. W takich okolicznościach może on uniknąć zasłużonej kary. Odrazu rzuca się w oczy, że każdy może symulować żal i w ten sposób spowodować darowanie kary. Dla tego prawodawca zastrzegł się od takiej ewentualności i postanowił, że żal ten musi być faktyczny. Najoczywistszym dowodem takiego żalu jest to, że winowajca, będąc pewnym, że czyn jego nie zostanie wykryty, sam się przed odpowiednią władzą oskarży; przy takim bowiem postępku nie może być mowy o udanym żalu. Zupełnie więc słuszne jest zaznaczenie, że przestępstwo nie będzie karane, jeżeli jego sprawca, *nie będąc skądinąd bezpośrednio zagrożony wykryciem, doniesie o niem władzy.*

Teraz należy wyjaśnić, o jakie przestępstwa chodzi w art. 9. Po pierwsze, przestępstwo musi być dokonane. Po drugie, musi ono polegać *wyłącznie* na uszczeplcniu dochodu skarbowego. W zdaniu tem, a specjalnie w słowie „wyłącznie“ zawarte jest

pouczenie, że wykluczono tu przestępstwa, zawierające w swojej istocie naruszenie i dochodów skarbowych i innych jeszcze przepisów.

Art. 9 U. K. S. wymaga także, aby winowajca doniósł władzy o popełnionem przestępstwie. Jest to zupełnie naturalne, bo: 1) możemy mówić tylko o przestępstwie znanem nam, 2) dowiedzieć się o niem możemy, albo bezpośrednio od samego przestępcy, albo pośrednio — bez udziału w tem i woli przestępcy. Jeżeli władza o przestępstwie dowie się drogą, wymienioną ostatnio, przestępca już jest zagrożony wykryciem i art. 9 nie ma zastosowania, pozostaje więc, że przestępca sam musi donieść władzy o swym czynie. Wypada w tem miejscu nadmienić, że wypadek, w którym władza dowiedziała się bez udziału i woli przestępcy tylko o popełnionym delikcie, a samego delikwenta jeszcze nie zna i nie ma możności jego wykrycia, wyłącza zastosowanie art. 9 nawet wtedy, gdy delikwent sam się zjawi u władzy i zezna, że to właśnie on popełnił przestępstwo, znane władzy.

Nie zawsze jednak przestępca musi zawiadamiać władzę o swym karygodnym czynie. Za przykład może posłużyć art. 57, który uwalnia od kary właściciela nielegalnej plantacji tytoniu, który zniszczył ją, nim władza dowiedziała się o jej istnieniu. A zatem nie nakłada się tu na przestępcę obowiązku zawiadamiania władzy o przestępstwie.

Władzą, którą o popełnionym czynie musi zawiadomić przestępca, jest władza skarbowa, powołana do ścigania tego przestępstwa. Właściwość terytorjalna nie gra tu roli.

Ponieważ art. 9 ma zastosowanie tylko do przestępstw, pociągających za sobą straty w dochodach Skarbu Państwa, można w rozważaniach brać pod uwagę tylko przestępstwa natury materjalnej, a nie formalnej. Jeżeli więc Skarb poniósł jakąś stratę, to prawo skarbowe musi dbać o to, aby ta strata była powetowana. Może przy specjalnych okolicznościach wstrzymać się od represyj karnych, ale nie może darować uszczuplonych dochodów państwowych. Dlatego też przestępca, chcący skorzystać z dobrodziejstwa art. 9 U. K. S., musi złożyć całą uszczuploną należność skarbową i to nie wtedy, gdy sam będzie chciał lub mógł, a wtedy, gdy władza mu każe. Ewentualne kłopoty, związane z dotrzymaniem terminu, wyznaczonego przez władzę do złożenia tej uszczuplonej należytości, będą nieustawową i pedagogiczną karą dla przestępcy.

Ponadto musi „skruszony“ przestępca wskazać wszystkich swoich wspólników, oczywiście, jeżeli przestępstwo zostało popełnione nietylko przez niego.

Wyczerpawszy na tem rozdział „o rodzajach winy“, przejdziemy do tytułu: „*O karach w ogólności*“.

Art. 10. Rodzaje kar za przestępstwa, podlegające niniej-

szej ustawie, są następujące: 1) kara majątkowa: a) kara pieniężna, b) kara konfiskaty (przepadku) przedmiotu przestępstwa; 2) kara pozbawienia wolności.

Kary pieniężne zna U. K. S. pod postacią kar porządkowych i wielokrotnych, stałych, oraz skalowych.

Karami porządkowemi zagrożone są przestępstwa z art. 51, 54, 62, 74, 76, 93, 97 i t. d. Kary, ustanowione w wielokrotności stałej, wyrażone są w ten sposób, że dany artykuł określa ściśle, ile razy większą od jakiejś przyjętej podstawy karę skazany musi zapłacić. Przykłady tego znajdujemy w art. 45, 46, 47, 57, 59, 61, 65, 70, 71 i t. d.

Kara wielokrotności skalowej wyraża się w oznaczeniu wielokrotności pewnemi granicami, np. 2 do 4-krotnie. Takie kary widzimy w art. 66, 67, 68, 73 i t. d.

Kary pieniężne mają szerokie zastosowanie w U. K. S. Tylko niektóre przestępstwa nie są zagrożone karą pieniężną, jednak karą z tej samej dziedziny kar materjalnych — karą konfiskaty. Przykładem tego jest magazynowanie zapasów wyrobów tytoniowych ponad normę, ustanowioną art. 5, lit. h ustawy z dnia 1 czerwca 1922 r. o monopolu tytoniowym. Winni powyższego karani są tylko konfiskatą tej ilości wyrobów tytoniowych, która przewyższa dozwolone normy.

Karą konfiskaty zagrożone są wszystkie przestępstwa, polegające na uszczupleniu dochodów skarbowych, naruszeniu zakazu przywozu, wywozu lub przewozu towarów, wydanego w stosunku do zagranicy lub Wolnego Miasta Gdańska. Ale i tu spotykają się wyjątki w postaci art. 114. Artykuł ten nakłada karę w wielokrotności stałej uszczuplonego podatku od piwa, a konfiskatę każe orzekać wbrew ogólnej zasadzie, tylko w wyjątkowym, wskazanym w art. 115[1] wypadku.

Najszczuplejsze zastosowanie w U. K. S. ma kara aresztu. Mówią o nim tylko artykuły: 55, 76, 78, 84, 90, 101 i 128, obecnie zmieniony rozp. Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 7 października 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 797). Poza temi wypadkami, areszt ma zastosowanie tylko w razie zajścia okoliczności obciążających, wskazanych w artykułach 24—29.

Ustawa karno-skarbowa szczegółowo traktuje jedynie o karach materjalnych, zaś kary pozbawienia wolności nie omawia. Wobec tego, miarodajne są dla kary aresztu przepisy powszechnego prawa karnego.

Przepisów o ewentualnych skutkach tej kary należy szukać również w powszechnem, materjalnem prawie karnem.

Art. 11.

„Orzeczenie kary nie uwalnia skazanego od obowiązku złożenia uszczuplonej należytości w trybie postępowania administracyjno-skarbowego“.

Jeżeli przez jakieś przestępstwo Skarb Państwa poniósł straty, to niezależnie od wymierzenia kary, straty te muszą być zawsze wyrównane. Nawet w tych wypadkach, gdy kara została wymierzona w wielokrotności uszczuplonej należytości, skazany musi zapłacić pojedyńczą kwotę, równą uszczupleniu dochodu skarbowego. Jest tu więc całkowicie separowana kara od pokrycia wyrządzonych strat.

Orzeczenie obowiązku uiszczenia, a właściwie zwrotu uszczuplonej należytości skarbowej następuje nie w postępowaniu karnem, a na drodze postępowania administracyjno-skarbowego.

Ustawa karno-skarbowa i w tym przepisie uplastyczniła nowe dla prawa skarbowego przepisy. Dawniej uważano, że straty, wyrządzone państwu, mogą być pokryte jedynie w ich wielokrotności, bo wychodzono z założenia, że zdecydowana większość przestępstw zostaje wykryta dopiero po pewnym czasie ich popełniania i zwrócenie pojedyńczej należytości nie pokryje strat. Wyrazem tego poglądu jest art. 1237 rosyjskiej ustawy akcyzowej. Rozumowanie to oparte jest, jak widać, na bardzo daleko posuniętych przypuszczeniach i może być w wielu wypadkach niesłuszne, bo zdarzyć się mogą wypadki wykrycia przestępstwa, uszczuplającego dochód Skarbu, po jego pierwszem popełnieniu. Dlatego nowe skarbowe prawodawstwo polskie, budowane w czasach ugruntowywania się zasad lojalności, wprowadziło znamienny art. 11.

Jednakże nie zawsze stosuje się do uszczupleń dochodu skarbowego art. 11. Jeżeli uszczuplono opłatę od przedmiotu przestępstwa i przedmiot ten skonfiskowano, ściąganie nadto pojedyńczej, uszczuplonej należytości byłoby niesprawiedliwe. Bowiem skonfiskowany przedmiot zostanie sprzedany, a w uzyskanej kwocie będzie się zawierać i należność skarbowa. Jeżeli zaś przedmiotu przestępstwa nie zatrzymano lub nie orzeczono jego konfiskaty, skazany musi uiścić uszczuploną należność niezależnie od zapłacenia kary, a w razie jego sprzeciwu orzeka się w myśl art. 11 ściągnięcie tego na drodze administracyjnej. Bywają też wypadki, w których wogóle niema przedmiotu, podlegającego akcyzie, a chodzi tylko o opłatę patentową. Tu zmuszenie przestępcy do wykupienia patentu, t. j. do zwrócenia uszczuplonej należytości, może nastąpić tylko wtedy, gdy stwierdzono, iż chodzi o zawodowe pełnienie tej czynności, która wymaga wykupienia patentu.

Przytoczone powyżej zasady dotyczą także spraw rozstrzygniętych na zasadach art. 176 i nast., t. j. w drodze dobrowolnego poddania się karze.

Art. 12.

„W postępowaniu karnem nie orzeka się utraty udzielonego przez władzę skarbową upoważnienia przemysłowego lub

handlowego, lecz odebranie tegoż następuje w zwykłej drodze administracyjnej stosownie do obowiązujących przepisów.

Jeżeliby jednak odebranie takiego upoważnienia miało być następstwem dopuszczenia się przestępstwa, karanego w myśl niniejszej ustawy, wówczas orzec je można dopiero po prawomocnem skazaniu".

Pod upoważnieniami wyżej wymienionemi należy rozumieć koncesje nadane przez władze skarbowe O warunkach odebrania takiej koncesji decydują wyłącznie przedmiotowe przepisy administracyjne lub warunki nadania. Odebranie koncesji, jako skutek wywołany samem dopuszczeniem się przestępstwa może nastąpić dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia o winie i karze. Jednem słowem, cofnięcie takiego, udzielonego przez władzę skarbową upoważnienia, nie jest traktowane jako kara dodatkowa.

W ten sposób tytuł „o karach w ogólności" został wyczerpany, a do kary pieniężnej w szczególności, — przejdziemy w numerze następnym.

C. d. n.

KAROL JANKOWSKI*)
Magister praw. Warszawa

O akcyzach w Polsce.

Zanim przystąpimy do szczegółowego omówienia 3-ch grup akcyz, musimy powiedzieć jeszcze kilka słów o akcyzach w ogólności. Przedewszystkiem zastanowimy się nad klasyfikacją akcyz. Klasyfikując akcyzy, opieramy się na klasyfikacji potrzeb ludzkich z punktu widzenia ekonomji politycznej. Nauka ta, jak wiadomo, rozróżnia zapotrzebowanie na przedmioty: a) niezbędne, b) przydatne, c) zbytkowne. Zależnie od tego akcyzy dzielimy na akcyzy od: a) artykułów niezbędnych, które służą do zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb ludzkich (artykuły pierwszej potrzeby, jak sól), b) artykułów przydatnych, t. j. takich, bez których człowiek, do nich przyzwyczajony, nie może się obyć (alkohol dla alkoholika, tytoń dla palacza), c) artykułów zbytkownych, bez których zasadniczo ogół ludności może się obyć, stanowią one przedmiot konsumcji warstw posiadających. Teraz zadamy sobie pytanie, którą z tych grup przed-

---

*) Z powodu chwilowej nieobecności magistra Malatyńskiego na służbie — „O akcyzach w Polsce" kontynuować będzie magister praw Karol Jankowski.

miotów należałoby najostrzej opodatkować. Otóż, w kwestji tej wysuwany jest postulat, aby najsilniej opodatkować artykuły zbytkowne. Jednak z punktu widzenia fiskalnego, zasada ta jest niesłuszna, gdyż, jak już mówiliśmy, artykuły zbytkowne stanowią przedmiot konsumcji tylko nielicznej grupy ludzi, a zatem dochody z tego źródła dla Skarbu Państwa mogą być nieznaczne. Mając przeto wydajność podatku na względzie, należałoby raczej opodatkować wyżej przedmioty, które zaspakajają potrzeby jeżeli nie całej ludności, to przynajmniej znacznej jej większości. Przeciwnicy akcyz wysuwają zarzut, że nie można akcyz sprawiedliwie rozłożyć na płatników, w zależności od ich stanu majątkowego (tyleż płaci za pudełko zapałek bogacz, co i nędzarz). Na zarzut ten można odpowiedzieć, że istnieje jednak sposób, by uczynić zadość sprawiedliwości przy akcyzach. A mianowicie, można zastosować wyższe stawki przy opodatkowaniu lepszych gatunków. Takie wyższe stawki stosuje się przy opodatkowaniu wina (wino szampańskie), oraz tytoniu. Przejdziemy następnie do rozpatrzenia zalet opodatkowania za pomocą akcyz. Zalety te są następujące: 1) opodatkowanie to jest tanie, gdyż nie wymaga licznej administracji; 2) jest ono wydajne, nie wymaga bowiem skomplikowanych czynnośei przygotowawczych (jak to ma miejsce przy podatkach bezpośrednich); 3) akcyzy są elastyczne: dochód z nich wzrasta automatycznie ze wzrostem bogactwa ludności, nie wymagając zmiany stawek podatkowych; 4) akcyzy płaci się lekko, gdyż najczęściej konsument nie wie, nabywając cukier, czy sól, że w cenie artykułu płaci podatek; natomiast płacenie podatków bezpośrednich, które płatnik musi wpłacać do Kasy Skarbowej, irytuje płatnika, zwłaszcza, gdy za przekroczenie terminu nałożono nań grzywnę.

Istnieją dwa systemy pobierania akcyz:

1) *system akcyzy właściwej*, polegający na tem, że władza akcyzowa wymierza podatek i ściąga go;

2) *system t. zw. monopoli skarbowych*, przy którym Państwo występuje jako wyłączny producent jakiegoś artykułu i, prócz zwykłego zysku przedsiębiorcy, otrzymuje jeszcze zysk publiczno-gospodarczy w formie podatku. Najpierw rozpatrzymy:

A. AKCYZY WŁAŚCIWE.

Obecnie w Polsce, po wprowadzeniu monopolu spirytusowego, akcyzy właściwe pobierane są od piwa, wina i miodu syconego, cukru, olejów mineralnych, drożdży i kwasu octowego.

I. *Piwo.*

Piwo otrzymujemy przez poddanie gotowanej mieszaniny słodu i chmielu (t. zw. brzeczki) procesowi fermentacyjnemu

w kadziach. W zależności od *czasu trwania* tego procesu, *temperatury*, w jakiej się odbywa, i drożdży, otrzymuje się piwo: *pełne* (lekkie), o zawartości 2,5 do 3% alkoholu (do 13% ekstraktu), *dubeltowe* (odleżałe) — 3,5 do 4,5% alkoholu (zawartość ekstraktu 13 — 20%) i *mocne* — 4 do 6% alkoholu (zawartość ekstraktu — powyżej 20%).

Akcyzę pobiera się od wyrobu i spożycia piwa na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65 z 1924 r., poz. 635).

Akcyzę od wyrobu piwa pobiera się z góry, w wysokości 40 zł. za wyrób 1.500 hektolitrów brzeczki gorącej, w chwili ukończenia warki.

Akcyza od spożycia wynosi: za każdy hektolitr piwa pełnego, wyrobionego w browarze w ciągu roku rachunkowego:

od pierwszych 2.000 hl. — zł. 6,—
od następnych 8.000 hl. — zł. 6,30
ponad 10.000 hl. — zł. 6,60.

Piwo, wywożone zagranicę, wolne jest od akcyzy od spożycia, przywiezione zaś z zagranicy lub z W. M. Gdańska, opłaca najwyższą stawkę, t. j. 6 zł. 60 gr. za 1 hl. Za piwo krajowe i importowane dubeltowe płaci się akcyzę o 50% wyższą od pełnego, a za piwo mocne o 100% wyższą od pełnego. Akcyzę wymierza się według pojemności naczyń, w których wydaje się piwo z browaru. Akcyza od spożycia piwa powinna być wpłacona we właściwej Kasie Skarbowej, najpóźniej w siódmym dniu następnego miesiąca, w którym piwo wywieziono z browaru.

Wyżej zacytowana ustawa poddaje wyrób i obrót piwem ograniczeniom, oraz postanowieniom kontrolnym. Naruszenie przepisów karane jest z mocy ustawy karnej skarbowej.

II. *Wino i miód.*

Wino naturalne, wino musujące i moszcz, wino sztuczne i miód sycony, jako napoje, a w lepszych gatunkach, nawet zbytkowne, podlegają akcyzie na zasadzie przepisów ustawy z dnia 1 lipca 1925 r. o opodatkowaniu wina i miodu syconego (Dz. U. R. P. Nr. 75 z 1925 r., poz. 525). Podlegają akcyzie zarówno napoje, wyprodukowane w kraju, jak importowane z zagranicy, wino lub moszcz, sporządzone z winogron (wino gronowe), jak również z owoców (wino owocowe). Winem sztucznem nazywa ustawa mieszaninę wody, alkoholu, cukru i kamienia winnego. Winem musującem jest wino naturalne lub sztuczne, zawierające powyżej 4% alkoholu, jeżeli przy otwarciu butelki uchodzi kwas węglowy, burząc wino.

Stawki akcyzowe są następujące:

a) od win gronowych, stołowych, zawierających do 16% alkoholu po 1 zł., a od win mocnych, zawierających ponad 16% alkoholu — 2 zł. od litra;

b) od napojów, podobnych do wina — po 80 gr., od win rodzynkowych — 40 gr., od wina owocowego i miodu syconego — po 20 gr. od litra;

c) od moszczu winnego po 50 gr. (gronowe), od moszczu owocowego po 10 gr. od litra;

d) od wina musującego:

1) gronowego — 4 zł. 50 gr. od całej butelki i 2 zł. 25 gr. od półbutelki,

2) owocowego — 2 zł. od butelki i 1 zł. od półbutelki, przyczem półbutelka winna zawierać 425 cm. sześc., a cała butelka 425 — 850 cm. sześc.; w butelkach, których pojemność przekracza 850 cm. sześc., stopa podatkowa oblicza się za każde, choćby tylko rozpoczęte 425 cm. sześc.

Wolne są od akcyzy wino, moszcz i miód sycony, domowego wyrobu, do użytku domowego, w ilości do 50 litrów rocznie.

Akcyzę uiszcza się: od napojów, importowanych z zagranicy, — przy ocleniu; od napojów, wyrobionych w kraju — przed wywiezieniem ze składu do wolnego obrotu; od napojów, sprowadzonych z W. M. Gdańska — przy odbiorze.

Do uiszczenia akcyzy obowiązany jest sprowadzający wino z zagranicy i z W. M. Gdańska, lub wytwórca win krajowych.

Akcyzę od wina musującego uiszcza się przez umieszczenie na butelkach opasek, zakupionych w Kasie Skarbowej, względnie w urzędzie celnym, na mocy zaświadczenia Urzędu akcyz i monopoli państw. lub urzędu celnego.

III. *Cukier.*

Cukier otrzymuje się z buraków, a w krajach podzwrotnikowych z trzciny cukrowej. W cukrowni wyrabia się cukier surowy, który następnie podlega oczyszczeniu w rafinerjach na cukier konsumcyjny, zawierający 99,3% chemicznie czystego cukru. Przy fabrykacji cukru otrzymuje się odpadki, zwane melasą, z której nie można otrzymać zwykłemi środkami więcej cukru konsumcyjnego. Melasa przerabia się w gorzelniach przemysłowych na spirytus i w drożdżowniach na drożdże prasowane.

Cukier jest typowym przykładem produktu, który z natury swej zbędny, z rozwojem cywilizacji dociera do coraz szerszych warstw i staje się niezbędnym środkiem spożywczym dla konsumentów kawy, herbaty i napojów słodzonych.

Jakkolwiek cukier nie jest głównym środkiem spożywczym, to jednak wzgląd na rozpowszechnienie i pożywność cukru przemawia za tem, aby opodatkowanie tego artykułu było umiarkowane, aby zbyt wysoka stopa podatkowa nie tamowała konsumcji cukru i produkcji cukru buraczanego, niezmiernie ważnej dla rolnictwa. Dawniej spożywano tylko cukier trzcinowy, który obłożono cłem narówni z innemi produktami kolonjalnemi. W miarę rozwijania się przemysłu cukrowniczego (z buraków), dochód skarbowy z ceł od cukru kolonjalnego — mimo ogólnego wzrostu konsumcji cukru — stale malał, co zmusiło państwo do opodatkowania cukru buraczanego. Próbowano przytem różnych sposobów opodatkowania: od podatków według wagi surowca (buraków) począwszy, na produkcie gotowym (cukrze konsumcyjnym) skończywszy. Przeważała jednako zawsze tendencja do przesunięcia podatku na cukier gotowy i na samych konsumentów.

W Polsce akcyzie podlega wszelki, nadający się do ludzkiego spożycia cukier buraczany, bez względu na to, w jakim jest stanie: ciekłym, czy stałym, surowym, czy rafinowanym. Wyrób, rafinowanie i transport cukru podlegają nadzorowi organów skarbowych (Kontrola Skarbowa).

Akcyzę od cukru pobiera się: 1) w wysokości 35 złotych od 100 kg. wagi netto cukru, wyprodukowanego w cukrowniach krajowych w granicach kontyngentu (jest to t. zw. akcyza od cukru kontyngentowego), 2) w wysokości 75 zł. od 100 kg. wagi netto cukru, wprowadzonego do wolnego obrotu ponad ilość, określoną kontyngentem (akcyza od cukru ponadkontyngentowego). Musimy tu wyjaśnić, dlaczego istnieją dwie skale akcyzy od cukru. Otóż kwestja ta przedstawia się w sposób następujący. Ponieważ konsumcja cukru wewnątrz kraju jest w stosunku do zdolności produkcyjnej naszego przemysłu cukrowniczego nieznaczna (8 kg. na 1 mieszkańca rocznie), zachodzi potrzeba wywozu cukru zagranicę. Celem umożliwienia eksporterom skutecznej konkurencji zagranicą, cukier eksportowany został zwolniony od akcyzy, a nadto z drugiej strony dla zapobieżenia nadmiernemu wypuszczaniu cukru na rynek wewnętrzny, — rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Rolnictwa (wydane na podstawie ustawy z dnia 22 lipca 1925 r. — Dz. Ust. R. P. Nr. 90, poz. 630), ustala corocznie dla każdej cukrowni kontyngent cukru, jaki ona może wypuścić wewnątrz kraju za normalną akcyzą — 35 zł. od 100 kg.; cukier, wyprodukowany ponad ilość kontyngentową, winien być wywieziony zagranicę, a wewnątrz kraju tylko za akcyzą podwyższoną — 75 zł. od 100 kg.

Należy dodać, że wywóz cukru stanowi 10 — 12% ogólnego naszego eksportu.

IV. *Oleje mineralne.*

Przy destylacji ropy naftowej w rafinerjach otrzymujemy następujące produkty: benzynę, naftę świetlną, oleje smarowe, a wreszcie maź, gudron poolejowy w postaci asfaltu. Z ropy parafinowej otrzymuje się nadto oleje parafinowe, z których wytwarza się parafinę, potrzebną do wyrobu świec.

Akcyzie podlegają wszelkie przetwory ropy naftowej krajowego i zagranicznego pochodzenia, według następującej skali:

od 100 kg. oleju mineralnego o gęstości do 750° — 15 zł. 80 gr.;

od 100 kg. oleju mineralnego o gęstości od 750° do 865° — 10 zł. 50 gr.;

od 100 kg. oleju mineralnego o gęstości od 865° do 885° — 7 zł. 80 gr.;

od 100 kg. oleju mineralnego o gęstości powyżej 885° — 7 zł.;

od 100 kg. parafiny i świec — 10 zł. 50 gr.;

od 100 kg. asfaltu, koksu i mazi — 1 zł. 80 gr.

(Ustawa z dnia 20.12 1923 r. — Dz. Ust. R. P. Nr. 132, poz. 1076 i rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 24.12 1923 r. — Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 2 z 1924 r., poz. 77). — Akcyza winna być uiszczona z chwilą zgłoszenia przez rafinerję, iż wywiezie produkt z przedsiębiorstwa. Rafinerje znajdują się pod ścisłym nadzorem władz skarbowych.

V. *Drożdże.*

Drożdże prasowane, wyrobione w fabrykach krajowych, podlegają akcyzie w wysokości 1 zł., a sprowadzone z zagranicy — 1 zł. 30 gr. od 1 kg. (Ustawa z dnia 31.7 1924 r. — Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 576). Uiszcza się akcyzę w postaci opasek podatkowych, naklejanych na cegiełki drożdżowe przy odprawie z fabryki, względnie przy odprawie celnej.

VI. *Kwas octowy.*

Kwas octowy, wyrobiony z octu drzewnego, albo z soli kwasu octowego, podlega akcyzie w wysokości 40 gr. od 1 kg. kwasu bezwodnego. Uiszcza się w chwili odprawy z fabryki (kwas octowy krajowy) lub odprawy celnej (importowany). Kwas nieoczyszczony, niezdatny do konsumcji, jest wolny od akcyzy.

Tyle o akcyzach właściwych. W następnym numerze będziemy mówili o monopolach.

Inż. ZBIGNIEW OSTROWSKI
POZNAŃ.

Metody badań kontrolnych w przedsiębiorstwach, podległych dozorowi skarbowemu.

(Ciąg dalszy).

Mierzenie za pomocą pojemników (zbiorników), również jak ważenie, wymaga przy wykonywaniu—szeregu ostrożności. Do wymierzania zbiorników depuszczone są wyłącznie pojemniki dokładniejsze, t. j. naczynia miarowe, do których cechowania Urząd Miar stosuje specjalne przepisy, a wynik cechowania uwierzytelnia osobnem świadectwem. Pojemniki te zawierają 5, 1 i 0,1 l. wody. Każdy pojemnik dokładniejszy ma brzeg doszlifowany, do którego przylega szczelnie płytka szklana. Chcąc takim pojemnikiem operować sprawnie, należy go ustawiać na podstawie poziomej, gdyż tylko wówczas, przy napełnianiu go wodą, uniknie się żmudnego dolewania wody pod płytkę szklaną. Należycie ustawiony pojemnik nalewa się wodą tak, aby ona przez brzegi przelewała się. Następnie doszlifowaną płytkę szklaną przesuwa się płasko po brzegach pojemnika, aby zebrać nadmiar wody i, gdy pojemnik całkowicie pokryty jest płytką, należy stwierdzić, czy pod jej powierzchnią nie pozostały większe lub mniejsze pęcherzyki powietrza. Potworzone pęcherzyki powietrza usuwa się przez nachylenie pojemnika wraz ze szczelnie przylegającą płytką, wskutek czego powietrze zbierze się na brzegu pojemnika; wówczas usuwa się ostrożnie płytkę szklaną i dolewa kroplami wody, poczem jej nadmiar znów usuwa przez zaciągnięcie płytki szklanej. Następnie unosi się pojemnik wraz z płytką nad naczynie, które ma być przemierzone *nalewem* wody i wylewa do niego zawartość pojemnika, unikając przez powolne usuwanie płytki szklanej rozpryskiwania się wody. Większej umiejętności wymaga używanie pojemnika dokładniejszego przy przemierzaniu zbiorników *odlewem* wody. Do pojemnika, ustawionego pod kranem zbiornika zupełnie poziomo, nalewa się z kranu ostrożnie wody, a gdy ona wypełni pojemnik blisko brzegu, zaciąga się ostrożnie płytkę szklaną i, utworzoną w ten sposób wąską szparą, dolewa do pełna pojemnik cienką strugą wody, unikając rozlania każdego jej nadmiaru przez szybkie podstawienie we właściwym czasie innego naczynia. Uchwycony w to naczynie nadmiar wody, należy wlać z powrotem do zbiornika.

W praktyce przemiar zbiorników za pomocą pojemników dokładniejszych odbywa się z reguły odlewem wody. Ponieważ

przemiar dużych zbiorników pojemnikiem 5-litrowym byłby zbyt uciążliwy, dozwolone jest używanie do przemiaru większych naczyń, poprzednio przemierzonych pojemnikiem dokładniejszym.

W tym celu ustawia się na niewzruszenie leżącym ściśle poziomo (ułożonym przy pomocy wagi wodnej) podkładzie z belek, desek i t. p. odpowiedniej wielkości kadź, beczkę z wyjętem jednem dnem i nalewa do niej, przy pomocy pojemnika dokładniejszego, oznaczoną ilość wody np. 100 l. Następnie wbija się blisko nad powierzchnią wody kilka gwoździ, które w końcu nagina się tak, aby ich głowy dotykały powierzchni płynu. W ten sposób otrzymamy pojemnik doraźnie odcechowany, nadający się jednak do użytku wyłącznie na miejscu, na którem został odcechowany.

Do wymierzania wielkich zbiorników, w których różnice wskazań skali wyrażają się dopiero w tysiącach litrów, trzeba używać pojemników specjalnej konstrukcji, aby uniknąć większych błędów przy przemiarze.

Możnaby i w tych wypadkch używać doraźnie odcechowanej na 100 lub 200 l. beczki, lecz wówczas trzebaby, przed jednem oznaczeniem kreski na skali, wykonać 10, 20 lub więcej nalewów i odlewów z tej beczki. Ponieważ jednak operowanie takiem naczyniem powoduje zawsze błędy, więc błąd ten dla każdej kreski na skali powiększyłby się w tym wypadku 10 — 20-krotnie, co w sumie dałoby znaczny błąd ogólny przemiaru zbiornika.

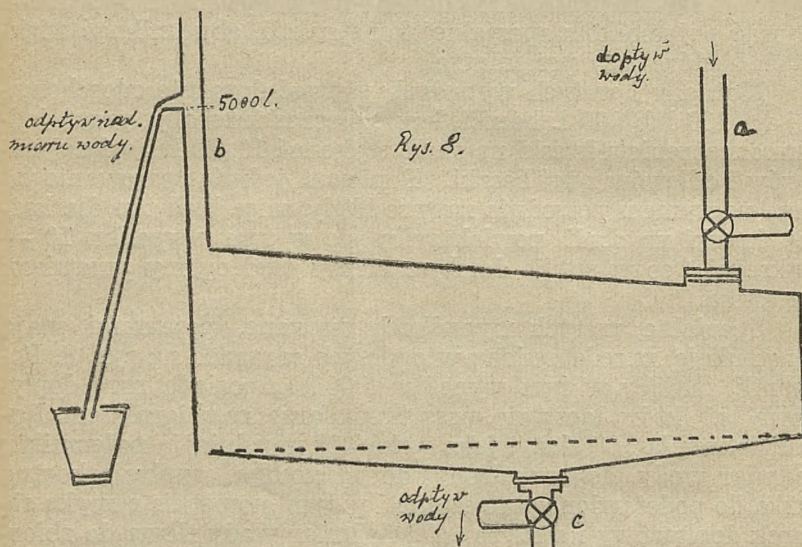
Specjalne, w tych wypadkach używane, pojemniki mają konstrukcję, przedstawioną w ogólnych zarysach na rys. 8. Pojemnik, mający w tym wypadku 5.000 l., posiada rurę dopływową „a“, którą łączy się, przy przemiarze, ze zbiornikiem. Rura spiętrzenia „b“ służy, jako wskaźnik napełnienia pojemnika; nadmiar wody, doprowadzonej do pojemnika, wypływa boczną rurką do podstawionego naczynia i w tym momencie zamyka się kurek dopływowy na rurze „a“; nadmiar wody zlewa do zbiornika i oznacza kreskę na jego skali, poczem rurą „c“ opróżnia pojemnik.

Cechowanie takiego pojemnika można uskutecznić albo nalewem wody za pomocą pojemnika dokładniejszego, co jednak jest bardzo żmudne, — lub wygodniej za pomocą wagi. W tym celu ustawia się pojemnik na odpowiedniej wadze, taruje go i następnie napełnia wodą o temperaturze $+4^{0}$ C. w ilości, jak w tym wypadku, 5.000 kg. Woda wypełni rurę „b“ do pewnej wysokości, poczem w tem miejscu nacina się tę rurę i z nacięcia odprowadza boczną rurkę odpływową. W ten sam sposób można odcechować taki pojemnik; nalewając go ostrożnie wodą, odważoną w innem, mniejszem naczyniu.

Jeżeli staranny przemiar zbiorników jest podstawą do rzetelnego sprawdzania zapasów, to niemniej ważną rzeczą jest sa-

mo urządzenie zbiornika, a zwłaszcza skali. Ściany zbiorników powinny być odpowiednio usztywnione, aby uniknąć ich wypaczania się, co pociąga za sobą zmianę pojemności zbiornika. Stwierdzenie, czy ściany zbiornika nie uległy po przemiarze wypaczeniu, nie jest trudne. Wystarczy, jeżeli z wysokości, w jakiej przypuszczamy, że wypaczenie nastąpiło, odlejemy do pojemnika określoną na skali ilość płynu między jedną a drugą kreskę np. 100 l. Jeżeli za pomocą pojemnika stwierdzimy, że ilość odlanego płynu jest większa lub mniejsza, np. 92 l., to mamy dowód, że widocznie zbiornik uległ zdeformowaniu. W tym wypadku należy zbiornik przemierzyć ponownie.

Zbiornik powinien spoczywać na silnych podkładach murowanych, żelaznych lub drewnianych tak, aby jego położenie nie



Rys. 8.

ulegało zmianie. Przypadkową lub rozmyślną zmianę położenia zbiornika można stwierdzić przez sprawdzenie tej ilości płynu, jaka, według protokółu przemiaru, pozostaje w zbiorniku, nie wskazana bezpośrednio przez skalę, t. j. poniżej jej punktu zerowego.

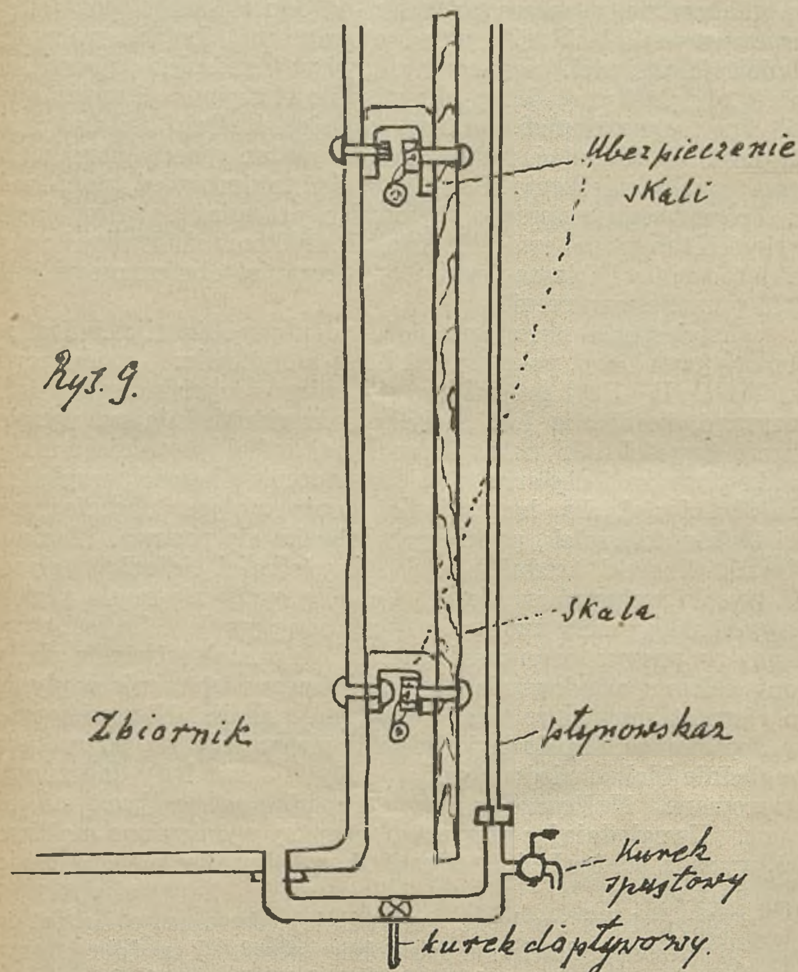
Urządzenia do odczytywania ilości płynu w zbiornikach mogą być rozmaite. Dobrem urządzeniem do mierzenia jest *laska miernicza* pod warunkiem, że zbiornik jest zaopatrzony w miejscu, w którem zapuszcza się laskę, w wodzidło, niedopuszczające do zapuszczania laski w innym kierunku, niż podczas przemiaru zbiornika. Ważnem jest w tym wypadku także zabezpieczenie i silne urządzenie wodzidła, aby jego położenie nie

mogło być dowolnie zmieniane. Zmiana położenia wodzidła nie może być z reguły doraźnie stwierdzona, gdyż powoduje ona tylko błędne odczytanie całej masy płynu w zbiorniku, lecz na odczytanie ilości płynu między jedną a drugą kreską wpływa w sposób dla oka zwykle nieuchwytny. Ponadto, używanie lasek mierniczych może być okazją do popełniania nadużyć. Można mianowicie, w miarę potrzeby, na dno zbiornika pod punktem zanurzenia laski, albo przed przemiarem, albo po nim, wprowadzić jakikolwiek odpowiednio gruby przedmiot (płaski kamień, płytę żelazną, deskę odpowiednio obciążoną)i w ten sposób wpłynąć na stopień zanurzania się laski. Taki podkład można dowolnie zmieniać, usuwać i t. d. i w ten sposób powodować różne wyniki mierzenia. Przeciwdziałać takim nadużyciom można do pewnego stopnia, wykonując przemiar tą samą laską w dwóch lub nawet czterech różnych punktach zbiornika i oznaczając osobno na lasce wyniki odmierzania, otrzymane w każdym punkcie zanurzenia.

Drugi sposób określania ilości płynu w zbiornikach jest za pomocą *pływaków*, połączonych linką z ciężarkiem, opadającym wzdłuż skali. Przy przemiarze zbiornika, zaopatrzonego w taki przyrząd, konieczne jest nietylko jaknajdokładniejsze wymierzenie długości linki, zabezpieczenie jej końców w miejscu uwiązania pływaka i ciężarka, ścisłe oznaczenie długości, względnie szerokości ciężarka, lecz również konieczne jest ubezpieczenie osi bloków lub rolek, po których linewka się posuwa. Zmiana długości linewki, średnicy rolek lub wielkości ciężarka wpłynie na wyniki wskazań na skali. Ponadto, przy używaniu pływakowych skal, należy zwracać uwagę, czy pływak, o ile jest urządzony w postaci metalowej puszki, nie został sztucznie obciążony, celem spowodowania jego silniejszego zanurzenia w płynie, co również spowoduje błędne wskazania skali. Niemniej należy dopilnować, aby linewka gładko przesuwała się po rolkach, względnie blokach i domagać się, aby ich osie były dobrze wysmarowane. *Najlepsze są w tym wypadku osie kulkowe lub rolkowe.* Uwzględniając wszystkie powyżej wymienione możliwości, wypada stwierdzić, że płynowskazy pływakowe są najmniej zalecenia godne.

Płynowskazy rurkowe, najogólniej używane, o ile są dobrze urządzone, oddają bardzo dobre usługi. Typ dobrze urządzonego płynowskazu rurkowego przedstawia rys. 9. Lecz i przy pomocy tego płynowskazu można popełniać znaczne błędy. Jeżeli w zbiornikach o wielkiej pojemności mamy odczytywać ilość płynu za pomocą płynowskazu rurkowego, to, podczas silnych mrozów lub upałów, możemy otrzymać w rurce inny poziom cieczy, niż wewnątrz zbiornika. Wielka masa cieczy oziębia się lub ogrzewa stosunkowo znacznie wolniej, niż mała ilość tej cieczy, wprowadzona do szklanej rurki płynowskazu. Przy silnym

mrozie ilość ta ściągnie się znaczniej pod wpływem zimna, udzielonego jej od ścian rurki i odwrotnie — rozpręży się w czasie upału silniej pod wpływem ciepła rurki, niż masa płynu, zawartego w zbironiku. W tych wypadkach wynik mierzenia będzie błędny. Zapobiec tym objawom można, do pewnego stopnia,



przez poprzednie wymięszanie płynu w zbiorniku, o ile mięszanie takie da się wogóle uskutecznić.

Z tych względów najmniej niebezpieczeństw przedstawiają i największą pewność dokładnego odczytania dają *płynowskazy wziernikowe.* Urządzenie tych płynowskazów jest jednak kosztowne i dlatego mało wprowadzone. Pojemniki dokładniejsze

służą również do określania napełnienia naczyń z wyrobami wódczanemi. Głównie chodzi o stwierdzenie ewentualnego niedolewu. W tym celu zlewa się zawartość naczynia (butelki) do pojemnika odpowiedniej wielkości, zasuwa na pojemnik płytkę szklaną, a pozostały pod nią pęcherz powietrza wskazuje, że naczynie było niedopełnione do właściwej miary. Stopień tego niedopełnienia określa się, dolewając z kalibrowanego naczynia lub pipety potrzebną, do usunięcia pęcherza powietrza, ilość płynu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

B. ŻURAKOWSKI
Insp. K. S.

Rachunkowość kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

(Ciąg dalszy).

KSIĘGA UDZIAŁÓW I POŻYCZEK.

W numerze poprzednim omówiliśmy zasady prowadzenia asygnarjusza i księgi dziennika - głównej. Przechodzimy więc do rozpatrzenia sposobu prowadzenia księgi udziałów i pożyczek.

Mając dokładnie prowadzoną księgę dziennik - główną, zdawałoby się, że posiadamy wszystkie wiadomości o ruchu funduszu obrotowego, tak potrzebne do należytego prowadzenia spółdzielni.

Tymczasem nie jest tak, gdyż w dzienniku - głównej bardzo jest trudno znaleźć odpowiedź na pytanie, jak też przedstawia się rachunek danego członka lub wkładcy, ile i kiedy, który z nich do spółdzielni pieniędzy wpłacał, a ile i kiedy z niej otrzymywał.

Wiadomości te są nam potrzebne, gdyż, jak przyjdzie członek spłacać pożyczkę, to musimy wiedzieć, ile jest nam jeszcze winien, do jakiego czasu opłacił %%, w jakim terminie powinien spłacić następną część lub resztę pożyczki. Tak samo i z wkładcą.

Wszystkie te wiadomości zawiera księga udziałów i pożyczek, ponieważ dla każdego członka kasy mamy w niej oddzielne miejsce do zapisywania wszystkich czynności, dotyczących

Wzór Nr. 4.

KSIĘGA UDZIAŁÓW I POŻYCZEK

Lewa strona. Prawa strona.

Nr. członka i rachunku *1.* *Piotr* (Imię) *Kowalski* (Nazwisko) *Józef* (imię ojca) *Słonim* (miejsce zamieszkania) *Urzędnik Skarbowy* (zatrudnienie)

Udziały i dywidenda. Pożyczki i odsetki.

Data czynności		Liczba czynności	Udziały			Dywidenda			Data czynności	
Dzień	Miesiąc i rok		Przyjęte (ma)	Wypłacone (winien)	Pozostałe (ma)	Z zysków roku	Kwota		Dzień	Miesiąc i rok
7	II. 1929	1	25 —	60 —	25 —	—	—		18	1 1929
17	V „	97	10 —	— —	60 —	1928	1.50		27	X 1929
29	VII „	182	— —	— —	— —	—	—			

Liczba czynności	Pożyczki			Wysokość i termin najbliższej spłaty			Odsetki			Sposób zabezpieczenia pożyczki
	Wydane (winien)	Spłacone (ma)	Pozostałe (winien)	Kwota	Dzień	Miesiąc i rok	Za ile dni lub miesięcy	Pobrane (ma)	Zwrócone (winien)	
29	140 —	— —	140 —	140	1	III.1929	2 m.	1 80	— —	weksel
184	— —	150 —	200 —	100	1	XII.1929	3 m.	2 40	— —	zobow.

jego udziałów i pożyczek, w porządku dat załatwiania. Miejsce to nazywa się zwykle kontem lub rachunkiem. Zajmuje ono zazwyczaj dwie stronice, czyli jedno foljo.

Przeznaczeniem oddzielnego rachunku członka jest wykazywanie w każdym czasie obrotów, stanu udziałów i pożyczek członka. Oprócz tego, zapisuje się tam i inne wiadomości, a mianowicie: sposób zabezpieczenia pożyczki, terminy ich spłat, odsetki, płacone przez członka lub zwracane mu, wypłacana członkowi dywidenda od udziałów i t. p. Słowem, księga udziałów i pożyczek jest ułożona w ten sposób, że konto członka daje obraz wszystkich jego interesów ze spółdzielnią.

Dla każdego członka, zaraz po przyjęciu go do kasy, należy otworzyć w tej księdze oddzielne konto, oznaczone numerem członkowskim, wystawionym już poprzednio na deklaracji członkowskiej, oraz w rejestrze członków.

Otwarcie konta i zapisywanie czynności w księdze udziałów i pożyczek dokonuje się w sposób następujący (patrz wzór Nr. 4): Z lewej strony, u góry, wypisuje się numer członka i rachunku, a następnie imię, nazwisko, imię ojca, miejsce zamieszkania i zatrudnienie członka. Z prawej strony, u góry, wpisuje się numer kolejny karty w tej książce. Księga ta podzielona jest zasadniczo na dwa działy: jeden z nich przeznaczony jest do wpisywania udziałów i dywidendy, drugi zaś — do zapisywania pożyczek i odsetek od nich. Pierwszy dział prowadzi się oddzielnie i niezależnie od następnych dwóch kolumn rachunku pożyczek i odsetek. Ponieważ zazwyczaj członek załatwia w kasie więcej czynności, dotyczących pożyczek, więc wyznaczono na te czynności dwa razy tyle miejsca, co na udziały, ażeby uniknąć częstego przenoszenia rachunków na inne, czyste karty. Po zapisaniu zatem jednej kolumny, zatytułowanej „Pożyczki i odsetki“, dalsze czynności zapisuje się w kolumnie następnej.

Zapisywanie czynności rozpoczyna się zawsze od wpisania daty załatwienia czynności, oraz numeru kolejnego, czyli liczby porządkowej czynności z asygnarjusza i dziennika - głównej. Wpisuje się te czynności w rubrykach, umieszczonych z lewej strony rachunku i odpowiednio zatytułowanych. Na każdą czynność przeznacza się jedną linję. Wolnych linij zostawiać nie należy. Po wpisaniu daty i liczby czynności, zapisuje się treść czynności, czyli odpowiednie liczby lub słowa do właściwych rubryk. Księga udziałów i pożyczek jest systemu trzyrubrykowego. Należy zatem niezwłocznie po przyjęciu lub wypłaceniu udziału, bądź po udzieleniu pożyczki lub przyjęciu raty na spłatę pożyczki wpisać w trzeciej rubryce na tej samej linji pozostałość udziału lub pożyczki.

Jeden członek może mieć otwarty w księdze udziałów i po-

życzek tylko jeden rachunek pod swoim numerem. Rachunek, przeznaczony dla jednego członka, nie powinien być przeznaczony dla innego członka, nawet w razie wykluczenia go ze spółdzielni; rachunek jego w takim razie pozostaje czysty. Za daleko bowiem idąca oszczędność powoduje zwykle później omyłki.

W razie zapisania całego rachunku, należy go przenieść na najbliższe foljo, które oznacza się dawnym numerem członkowskim i rachunku. Nowe foljo oznacza się tylko innym numerem karty. W końcu starego rachunku należy wpisać numer karty nowego foljo, ażeby można było łatwo rachunek odnaleźć. Na nowem foljo pierwszą linję należy przeznaczyć na przeniesienie pozostałości ze starego rachunku. Wypisawszy w rubrykach, przeznaczonych na datę, słowa „przeniesiono z karty...“, w rubrykach „pozostały udział“ i „pozostała pożyczka“, należy wpisać pozostałości tych rachunków. Rachunek członka w księdze udziałów i pożyczek odszukuje się za pomocą skorowidza członków, który jest równocześnie skorowidzem do deklaracyj członkowskich i rejestru członków.

ZWIĄZKI REWIZYJNE W ROZUMIENIU ART. 68 I 70 UST. O SPÓŁDZ.

W związku z zapowiedzią, umieszczoną na str. 22, p. IV. Nr. 9—10 „Wiadomości Kontroli Skarb.“ podajemy wykaz związków rewizyjnych, posiadających prawo rewizji spółdzielni drobnego kredytu (w tej liczbie kas poż.-oszczędn.):

1. Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.
2. Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie.
3. Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie.
4. Związek Rewizyjny Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie.
5. Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Warszawie.
6. Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych we Lwowie.
7. Patronat Spółdzielni Rolniczych we Lwowie.
8. Związek Spółek Rolniczych w Księstwie Cieszyńskiem z siedzibą w Cieszynie.
9. Polski Związek Reifeisena w Katowicach.
10. Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Toruniu.
11. Związek Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej w Warszawie.
12. Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych w Warszawie.

13. Związek żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce z siedzibą w Warszawie.
14. Związek żydowskich Kupieckich Stowarzyszeń Spółdzielczych w Polsce z siedzibą w Warszawie.
15. Powszechny Związek na własnej pomocy opartych spółdzielni we Lwowie.
16. Związek Rewizyjny Spółdzielni Ukraińskich we Lwowie.
17. Ruski Związek Rewizyjny we Lwowie.
18. Związek Spółek Niemieckich w Polsce z siedzibą w Łodzi.
19. Związek Spółdzielni Niemieckich w Polsce z siedzibą w Poznaniu.
20. Związek Spółdzielni Rolniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
21. Związek Spółdzielni Wiejskich województwa Pomorskiego w Grudziądzu.
22. Związek Niemieckich Spółdzielni Rolniczych w Polsce z siedzibą we Lwowie.

C. d. n.

O celowość kontroli nad wytwórnią win.

Kontrola nad wytwórniami win opiera się na przepisie § 29 rozporządzenia Ministra Skarbu do ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego w dniu 1 lipca 1925 r. i polega na dokonywaniu tak zwanych kwartalnych obrachunków w wytwórni wina przez inspektora Kontroli Skarbowej tylko w odniesieniu do ilości wina, bez badania i sprawdzania jego mocy.

System takiej kontroli nad wytwórnią wina ma taką samą wartość praktyczną, jaką miałby zastosowany do gorzelni i. jako taki, narzuca poprostu wytwórcy chęć i możność nadużyć. Nazywając to przerabianiem lub doprawianiem wina, fabrykant powiększa jego ilość przez dolanie doń gotowanej wody słodzonej, oczywiście bez zapisania tego na przychód do odnośnej księgi, by pokryć niezaksięgowane z kolei na rozchód sprzedane ilości wina.

Zaksięgowane na przychód po odbyciu fermentacji głównej, powiedzmy 1000 litrów wina o zawartości 16% alkoholu — bowiem wino w takiej mocy można wyprodukować w drodze biologicznej — nieuczciwy fabrykant powiększa tę ilość dwukrotnie po 100% wody, osiągając w rezultacie 4000 litrów wina

o zawartości 5 do 8% alkoholu, zależnie od ilości cukru, dodanego z wodą, którym oczywiście wzbudził nową fermentację alkoholową każdorazowo, z czego opłacone podatkiem spożywczym będzie tylko 1000 l., gdyż taka ilość tylko znajduje się zapisana w księdze podatkowej, a więc pod węzłem kontroli.

Ponieważ w dotychczas obowiązujących przepisach o opodatkowaniu wina i miodu syconego, dalekich zresztą od doskonałości, brak podstaw do stworzenia innego bardziej celowego systemu kontroli nad wytwórniami win, przeto należałoby uzupełnić dotychczasowe przepisy zarządzeniem, wydanem przez powołane władze, w kierunku zaprowadzenia w wytwórniach wina i wolnych składach ksiąg, dostosowanych wzorem do prowadzenia metryki mocy wina, zapisywanej dla każdego naczynia oddzielnie. Ponadto, księgę przychodu i rozchodu wina, oraz przypadającego podatku, wzorem dostosować, lub obok niej zaprowadzić nową księgę magazynową, dostosowaną wzorem, w której każda beczka zaksięgowanaby była na oddzielnym koncie, z zobowiązaniem naturalnie fabrykanta do czynienia w księdze tej odnotowań w każdem przeniesieniu wina z naczynia jednego do drugiego tak całkowitem, jak i częściowem. Moc wina wreszcie, przy pomocy aparatu Sallerona sprawdzona od przypadku do przypadku w dużych wytwórniach i przynajmniej raz na kwartał w małych wytwórniach — w wytwórniach określaćby i zapisywać należało w odnośnej księdze bezpośrednio po odbyciu przezeń fermentacji głównej, zaś w wolnych składach po nadejściu przesyłki.

Władysław Jantos.

Z życia Kół i Okręgów S. U. K. S.

Z Wielkopolski.

I.

Dnia 29 września 1929 r. odbyło się w Lesznie nadzwyczajne Walne zebranie Koła miejscowego, na które oprócz 36 członków Koła—przybyli: Naczelnik USAM'u p. Głowski, Prezes Zarządu okręgowego kolega Jankowski i Delegat poznańskiego Koła — kolega Tułasiewicz.

Porządek dzienny obejmował 1) Zagajenie i powitanie zebranych, 2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego zebrania, 3) Wspólna fotografja, 4) Referat naukowy, 5) Wolne wnioski, 6) Pożegnanie kolegi Lewandowskiego.

Po zagajeniu zebrania i powitaniu zgromadzonych przez przewodniczącego Koła kol. Góralskiego, — odpowiedział kolega Tułasiewicz, podnosząc w rzeczowym wywodzie znaczenie i cele naszego Stowarzyszenia, postępującą ciągle organizację, zwłaszcza na terenie woj. zachodnich, — czego dowodem obecne zebranie ze swym porządkiem dziennym, oraz solidarność koleżeńska, wyrażająca się w urządzonem pożegnaniu kolegi Insp. Stanisława Lewandowskiego — odchodzącego na emeryturę. Do p. 2 odczytano i przyjęto protokół.

Do p. 3, — odbyła się wspólna fotografja zgromadzonych, z których jedną, w ozdobnych ramach z autografami, ofiarowało Koło miejscowe koledze Lewandowskiemu.

Do p. 4, — wygłosił kolega Jankowski z Bydgoszczy wykład naukowy w technicznem postępowaniu przy przerobie olejów mineralnych — poprzedzony krótkim wykładem z chemji, oraz z ustawy i rozp. wykon. o opodatkowaniu przetworów ropy naftowej.

Do p. 5) Stawiali zgromadzeni różne zapytania, — na co odpowiadali koledzy Tułasiewicz i Jankowski. Aktualnym zwłaszcza tematem była dyskusja o umundurowaniu i ostatnich remuneracjach, co do których podnosiły się głosy słusznego niezadowolenia, gdyż urzędnicy Kontroli Skarb., którzy bezpośrednio współdziałają z agentami monopolu spirytusowego i swą intensywną służbą przyczyniają się do wznowienia dochodów z tego monopolu, otrzymali, i to tylko niektórzy, nagrody w wysokości od 50 — 75 zł.

Do p. 6) kolega Góralski, jako przewodniczący Koła — w krótkich lecz serdecznych słowach zobrazował działalność kolegi Lewandowskiego, jako założyciela i 1 prezesa Koła, i pożegnał go imieniem Koła miejscowego. Na ten temat przemawiali jeszcze kolega Tułasiewicz, Jankowski i Herman, żegnając, odchodzącego po 40 latach służby na emeryturę, kolegę Lewandowskiego, podnosząc Jego nieskazitelny charakter, który jednał mu tylu przyjaciół, — jego zalety służbowe, oraz pracę w Stowarzyszeniu, co powinno być przykładem i zachętą dla młodszych naszych kolegów. Wzruszony kolega Lewandowski podziękował wszystkim za słowa serdecznego pożegnania.

Na cześć kolegi Lewandowskiego odbył się wydany przez Koło miejscowe obiad, na którym wśród miłego nastroju podnoszono liczne toasty i omawiano wiele spraw, dotyczących naszego życia zawodowego i Stowarzyszeniowego.

W okręgu wielkopolskim powstały 2 bibljoteki: I w Poznaniu dla koła poznańskiego, II w Bydgoszczy dla Kół: Bydgoszcz,

Leszno, Rogożno, Jarocin, Inowrocław, Ostrów, Gniezno, i Międzychód. Bibljoteki zaopatrzone są przeważnie w dzieła treści naukowej. W miarę uzyskiwania funduszów — będą zakładane oddzielne bibljoteki dla każdego Koła.

Kołomyja.

Dnia 11/VIII b. r. odbyło się Walne Zebranie członków S. U. K. S. Na zebraniu tem poruszono kwestję uposażenia pracowników państwowych, a w szczególności urzędników K. S., tak czynnych, jak i emerytowanych. Zagadnienia te omawiał kol. Strasser, cm. insp. K. S. — prezes Pokuckiego Związku Emerytów w Kołomyji, — dowodząc, jaka powstała różnica między uposażeniem pobieranem dziś, a uposażeniem, jakie powinni otrzymywać urzędnicy z mocy ustawy o waloryzacji i zmiennej mnożnej.

Następnie Prezes S. U. K. S. w Kołomyji przedstawił Zebraniu ogólne życzenie członków, aby utworzyć Kasę Pożyczkowo-oszczędnościową. Miejscowi członkowie kwestję utworzenia takiej kasy już postanowili i udadzą się z prośbą do Głównego Zarządu Stowarzyszenia w Warszawie o przyznanie stosownej subwencji, oraz o szczegółowe instrukcje. Notowany fakt zmniejszenia ryczałtów na koszta podróży i djet postanowiono rozstrzygnąć w ten sposób, że poda się go do wiadomości Zarz. Gł., aby Jego interwencja u Władz Centralnych spowodowała zmianę położenia.

Stanisławów.

Tu zebranie członków S. U. K. S. odbyło się dnia 8.IX r. b., a poruszano na niem kwestje zbyt niskich ryczałtów, niesprawiedliwego podziału remuneracji, uregulowania poborów w stosunku do wzrastającej drożyzny, wypłacania dodatków na kształcenie dzieci w takiej wysokości, w jakiej wydatki te są czynione, ryczałtów na prowadzenie kancelaryj inspektoratów K. S. i wypłacenia dodatku mieszkaniowego za 1928 rok. We wszystkich tych sprawach postanowiono zwrócić się do Zarządu Głównego o ingerencję.

Górny Śląsk.

Dnia 3 grudnia 1929 r. przedstawiciele Zarządu Okręgowego Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej na Województwo Śląskie, w osobach Prezesa Zarządu p. Kossowskiego i wiceprezesa p. Wyżnikiewicza, zostali przyjęci na posłuchaniu u p. Wojewody Śląskiego w sprawach Stowarzyszenia,

a mianowicie w sprawie awansów urzędników akcyzowych i Kontroli Skarbowej, podwyższenia ryczałtów objazdowych Kontroli Skarbowej i udzielenia subwencji na rozszerzenie bibljoteki dzieł fachowych i urządzenie gabinetu fachowo-naukowego. P. Wojewoda odniósł się przychylnie do wszystkich przedstawionych spraw, zainteresował się niemi i przyrzekł, po rozpatrzeniu, poparcie.

Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej na Województwo Śląskie wspólnie z Cieszyńskiem Kołem Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych urządza dnia 11 stycznia 1930 r. bal w salach hotelu „Pod Brunatnym Jeleniem".

Protektorat nad balem przyjął p. Wojewoda Śląski, Dr. Michał Grażyński, a wszyscy pp. Naczelnicy Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego przyjęli funkcje członków honorowych w Komitecie.

JÓZEF JANKOWSKI
Inspektor Kontroli Skarb.

CHEMJA.

(Ciąg dalszy).

Glin (Aluminium) Al.

Ciężar atomu — 27, wartościowość = 3.

Glin należy do bardzo rozpowszechnionych pierwiastków, lecz w stanie wolnym nie istnieje. Często natomiast znajdują się jego połączenia z tlenem oraz sole, zwłaszcza krzemiany. Glin jest srebrno-biały, bardzo ciągły i klepalny. Cięż. wł. = 2,7, topi się przy 700° C. W zbitej postaci nie zmienia się ani w suchem ani w wilgotnem powietrzu, a nawet w temperaturze topliwości utlenia się bardzo nieznacznie. Rozpuszcza się w rozcieńczonym kwasie siarczanym i solnym. Z powodu lekkości i twardości używany, szczególniej w nowszych czasach, odkąd poznano tani sposób otrzymywania glinu, na rozmaite wyroby.

Związki glinu.

Tlenek glinowy Al_2O_3 znajduje się w przyrodzie w postaci krystalicznej, jako rubin, szafir, korund, a może być otrzymany sztucznie przez żarzenie wodnika glinu, albo w tenże sposób z azotanu glinu, wodnego chlorku glinu, lub siarkanu glinu.

Glin metaliczny otrzymuje się obecnie działaniem silnego prądu elektrycznego. Tym sposobem otrzymuje się prawie czysty metal, bo o zawartości 99,8% glinu. Ponieważ takie wytopienie dokonuje się dopiero w temperaturze około 3000°, przeto wytapianie glinu elektrolitycznie możliwe jest pod względem ekonomicznym tam, gdzie uzyskanie tak silnej energji elektrycznej jest tanie, a więc przy wyzyskaniu potężnych wodospadów. To też największe huty aluminjowe znajdują się nad wodospadem Renu pod Szafuzą w Szwajcarji i nad Niagarą w Ameryce północnej.

żelazo (Ferrum) Fe

Ciężar atomu = 56, wartościowość = 3.

Jednym z najużyteczniejszych metali jest żelazo. W postaci rodzimej znajduje się jedynie w meteorytach, zresztą zaś znane jest w połączeniach jako rudy i z tych bywa wytapiane w hutach. Wchodzi też w skład krwi, będąc barwikiem hemoglobiny, wreszcie występuje w komórkach zielonych części roślin. Kruszcami żelaza są jego tlenki, wodorotlenki, węglany i siarczki, rzadziej związki z fosforem; obie ostatnie rudy nadają się najmniej do wytapiania metalu.

żelazo, otrzymane przez wytapianie, zawiera do 5% węgla, a często nieco siarki i fosforu. Nosi ono nazwę surowca, albo żelaza odlewnego, zależnie od szybkości z jaką żelazo poddane było ostygnięciu i od temperatury, panującej w piecu wysokim. Surowiec jest połączony z węglem chemicznie; bywa przerabiany na inne gatunki żelaza. W żelazie odlewnem jest część węgla wykrystalizowana jako grafit, a służy do robienia odlewów. Ten gatunek jest bardzo kruchy i nie daje się ani wykuwać, ani spajać ze sobą; topi się w 1200°. Obu tych własności nabiera żelazo, jeżeli usuniemy z niego różne domieszki i część węgla. Od innych domieszek uwalnia się żelazo stosowaniem metody Thomasa, która polega na tem, że wnętrze przyrządu do oczyszczania wykłada się płytami wapiennemi i magnezytowemi, skutkiem czego siarka i fosfor tworzą z owemi płytami związek, mający cenne zastosowanie po sproszkowaniu jako mączka albo żużel Thomasa, służąca za sztuczny nawóz, żelazo zaś pozostaje chemicznie czyste. Chcąc z niego otrzymać potrzebne gatunki żelaza, jak stal i żelazo kowalne, dodaje się obliczoną ilość surowca ze względu na potrzebny żelazu procent węgla. *Stal* zawiera go od 1 — 2%, *żelazo kowalne* 0,1 — 1%. Stal jest twarda i krucha, topi się około 1400°, daje się hartować przez nagłe oziębianie, zaś przez powolne, nabiera sprężystości. *żelazo kowalne* topi się około 1800°, daje się łatwo kuć, walcować i spajać na gorąco. Twardość stali i żelaza kowalnego można zwiększyć przez dodanie manganu lub chromu. Z żelaza kowalnego

wyrabia się blachy, druty, gwoździe, młotki i t. p. przedmioty. Natomiast narzędzia, które muszą być ostre z powodu swego przeznaczenia, np. piły, noże, nożyczki, pilniki, świdry i t. p. wyrabia się ze stali, która jest nietylko twardsza od żelaza kowalnego, ale sprężystsza i daje się ostrzyć.

żelazo w powietrzu wilgotnem utlenia się szybko, tworząc czerwony nalot zwany rdzą. Dla ochrony przed rdzewieniem cynkuje się lub nikluje przedmioty żelazne, lub przynajmniej pociąga odpowiednim lakierem ochronnym. — żelazo rozpuszcza się w kwasie solnym, siarkowym i rozcieńczonym azotowym.

Siarczan żelazawy, zwany witrjolem żelaza, przedstawia się w formie kryształów zielonych. — Sól ta używana bywa w medycynie i technice, np. przy fabrykacji atramentu, garbowaniu skór i t. d.

Z pomiędzy rozpuszczalnych w wodzie soli żelaza, znajdujących się w przyrodzie, zasługuje na wzmiankę *kwaśny węglan żelazawy,* który spotykamy w wodach żelazistych; w Polsce Krynica obfituje w takie źródła, mające wartość leczniczą.

Nikiel. (Nikolum) Ni.

Ciężar atomu = 56,6, wartościowość = 2.

Nikiel jest metalem srebrno-białym i bardzo pożytecznym. Metal ten jest magnetyczny, jak i żelazo, topi się przy 1800°. Służy do wyrobów rozmaitych niklowych części składowych zegarków, tyglów, talerzy, naczyń kuchennych, a stopiony z miedzią daje stop do wyrobu monet, nowego srebra, piorunochronów i t. p. Na powietrzu zupełnie nie ulega zmianie, to też służy do niklowania t. j. powlekania innych metali, zwłaszcza żelaza w drodze elektrolitycznej.

Miedź (Cuprum) Cu.

Ciężar atomu = 63,3, wartościowość = 2.

Miedź występuje w rodzimym stanie, tworząc kryształy prawidłowego układu i w postaci rud w dużych ilościach w Ameryce, Chinach, Japonji i w Europie: w Szwajcarji i na Uralu. Z rud tych najważniejszemi są: czerwona ruda miedziana czyli tlenek miedzi, analogiczne połączenie siarkowe, znane pod nazwą błyszczu miedzianego; dalej pstra ruda miedziana albo piryt miedziany, rozmaite zasadowe węglany miedzi, jak malachit i azuryt i wreszcie siarkan miedziowy.

Miedź jest metalem czerwonym, dającym sie doskonale walcować na cienkie blaszki. Po srebrze jest najlepszym przewodnikiem ciepła i elektryczności; topi się w 1050°. Miedź jest podstawowym metalem, służącym do sporządzania przeważnych aljaży. Stop miedzi z cynkiem nosi nazwę *mosiądzu,* zaś z cyną

bronzu. W wilgotnem powietrzu powleka się warstewką węglanu, chroniąc dalsze części od działań atmosferycznych. Jest on barwy pięknie matowo-zielonej i nosi nazwę *patyny,* lub rdzy szlachetnej. Naturalny ten produkt chemiczny można obserwować na dachach starych budowli, krytych miedzią.

Najważniejszą solą miedzi jest siarczan, zwany witrjolem miedzi lub sinym kamieniem.

Azotan srebrowy otrzymuje się przez rozpuszczenie srebra w kwasie azotowym. Połączenie to utlenia niektóre ciała organiczne i na tem polega jego zastosowanie w medycynie. Zowią go lapisem.

Chlorek srebrowy i bromek srebrowy czernieją pod wpływem światła wskutek wydzielającego się czystego srebra (fotografja).

Wszystkie związki miedzi są trujące, stąd właśnie wynika potrzeba pobielania cyną naczyń miedziowych.

Magnez (Magnesium) Mg.

Ciężar atomu = 24, wartościowość = 2.

Magnez jest metalem srebrno-białym. W zwykłej temperaturze i suchem powietrzu daje się bez zmiany przechować. W wyższej temperaturze spala się świetlnym białym płomieniem, dając proszek, tlenek magnezu. Magnez służy przeto do wytwarzania silnego światła, które obfituje w chemicznie czynne promienie, nadaje się zatem do celów fotograficznych. — Związki magnezu najczęściej w przyrodzie towarzyszą związkom wapnia, lecz nie występują w tak znacznych ilościach, jak te ostatnie. Magnez znajduje się także w wielu źródłach mineralnych, a w małej ilości także w wodzie morskiej, jako siarkan magnezu. Kopalny, występuje wraz z chlorkiem potasu, jako karnalit. Węglan magnezu, jako minerał magnezyt, a w połączeniu z wapniem tworzy olbrzymie pokłady *dolomitu.* Jest to sól podwójna, t. j. węglan wapniowo-magnezowy.

Tlenek magnezowy, czyli magnezję paloną, otrzymuje się przez wyprażenie węglanu. Jest to związek trudno topliwy, ma też odpowiednie zastosowanie przy budowie pieców ogniotrwałych.

Cynk (Zincum) Zn.

Ciężar atomu = 65,5, wartościowość = 2.

Czysty cynk ma błękitnawo-białą barwę i krystaliczny złom. Kruchy w zwykłej temperaturze, daje się przy ogrzaniu do 130°C walcować i kuć, lecz przy 200° znów traci te własności. Punkt topliwości 430°. Bez przystępu powietrza można cynk destylować, w silnym czerwonym żarze. Na powietrzu para cynku spala się na proszek tlenku cynku, wydając zielonawo-białe świa-

tło. Cynk zachowuje się w swych związkach podobnie do magnezu i nigdy nie bywa znajdywany w przyrodzie w wolnym stanie. Najważniejszą rudą cynku jest siarczek cynku, czyli blenda cynkowa. Ponieważ cynk na powietrzu mało się zmienia, przeto ma rozległe zastosowanie do powlekania blach żelaznych. Używany do fabrykacji mosiądzu, w ogniwach elektrycznych, jako biegun, wreszcie z powodu łatwej rozpuszczalności w kwasach używany do otrzymywania wodoru.

Rtęć (Hydrargyrum) Hg.

Ciężar atomu = 200, wartościowość = 2.

Zwana także żywem srebrem, jest jedynym płynnym metalem. Otrzymuje się ją z rudy, zwanej *cynobrem;* jest to siarczek rtęci HgS, wśród którego wpryśnięte są często drobne kuleczki metalu. Rtęć posiada barwę srebrzystą, krzepnie w temperaturze — 39°, wrze w 360°, paruje nawet w zwyczajnej temperaturze, a na organizm działa trująco. Ma wielorakie zastosowanie w fizyce, jakoteż i chemji; rtęć rozpuszcza w sobie metale prócz żelaza, platyny i niklu, tworząc amalgamaty. Z tych np. amalgamat cynowy służył długi czas do powlekania szkła na zwierciadła, dziś bowiem powleka się szkło warstewką srebra, wydzielonego chemicznie z jego soli.

Rtęć tworzy związki, jako metal jedno i dwuwartościowy. Najważniejsze są: sublimat, kalomel, oraz tlenek rtęci. *Sublimat* jest to chlorek rtęciowy, sól biała, rozpuszczalna w wodzie i alkoholu. Należy do najsilniejszych trucizn. W medycynie ma zastosowanie jako silny środek przeciwgnilny, czyli antyseptyczny.

Rtęć znajduje się w postaci kropel, w małej tylko ilości, w wydrążeniach łupku glinowego i piaskowca w Idryi (Kraina) w Hiszpanji, Peru, Japonji i Kalifornji. Przemysłowe znaczenie ma prawie wyłącznie tylko cynober, czyli siarczek rtęci. Cynober tworzy czerwone, silnie połyskujące romboidy, dające szkarłatną kresę. Występuje on w wyż. wymienionych miejscowościach wraz z rodzimą rtęcią.

Rtęć otrzymuje się przez prażenie rudy lub odparowywanie. Rtęci używa się do wydobywania złota i srebra z rud, do napełniania barometrów i termometrów.

Różne wiadomości.

I.

Ministestwo Skarbu wydaje zbiór przepisów, obowiązujących w dziedzinie akcyz i monopolów w opracowaniu emerytowanego Naczelnika wydziału, Witolda Grabowskiego. Dotąd wyszły przepisy o podatku od olejów mineralnych, cukru, piwa drożdży, o sprzedaży sztucznych środków słodzących, o monopolu solnym i zapałczanym i o loterji państwowej. Przygotowano do druku przepisy o ustroju i urzędowaniu władz akcyzowo-monopolowym, opracowuje się zbiór przepisów o monopolach spirytusowym, tytoniowym. Wydane zbiory obejmują wszystkie przepisy, wyjaśnienia i zarządzenia Ministerstwa Skarbu do 1.X r. b. i są zaopatrzone w skorowidze. Ministerstwo Skarbu zamierza zaopatrzyć wszystkich urzędników służby zewnętrznej w te wydawnictwa bezpłatnie. Oby to się stało jaknajprędzej, bo w obecnych warunkach urzędowanie jest niezmiernie utrudnione z braku skodyfikowanych przepisów, rozrzuconych w licznych rocznikach Dziennika Ustaw i Dziennika Urzędowego, których często nawet nie ma pod ręką. Zwłaszcza urzędnicy nowowstępujący na służbę są zgoła pozbawieni możności zapoznać się z przepisami obowiązującemi, bowiem niektóre Dzienniki, zawierające przepisy obowiązujące, są wyczerpane i nigdzie nie można ich nabyć.

II.

Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że sprawa nowego umundurowania dla Kontroli Skarbowej została przekazana do wglądu Radzie Ministrów.

Według projektu, przedstawionego przez Ministerstwo Skarbu, mundur urzędników Kontroli Skarbowej ma być podobny do munduru, już ustalonego dla urzędników celnych. Różnica jedynie w kolorze patek i otoku czapki. Sprawienie nowych mundurów ma być nieobowiązkowe, gdyż Ministerstwo Skarbu ani w roku bieżącym, ani też przyszłym, nie będzie rozporządzało kredytem na wypłacenie ryczałtów na umundurowanie.

Według rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24.6 1929 r. zasadniczy kolor munduru jest ciemno-zielony, kolor dystynkcji — złoty. Guziki z żółtego metalu z orłem państwowym. Mundur składa się z kurtki, spodni, płaszcza i czapki. Krój kurtki podobny jest do kroju kurtki oficerów marynarki, z dwoma rzędami guzików dużych. U dołu kurtki dwie kieszenie boczne. Długość kurtki taka, aby dół jej z tyłu dotykał płasz-

czyzny siedzenia przy pozycji siedzącej. Na kołnierzu patki z zielonego aksamitu, koloru nieco jaśniejszego od koloru munduru w kształcie prostokąta, zakończonego u góry trójkątem równoramiennym. U dołu patki umieszczone są oznaki stopni służbowych, u góry zaś — laska Merkurego w wieńcu z liści laurowych i dębowych z żółtego metalu. Do kurtki należy nosić koszulę białą, oraz biały kołnierz stojący z rożkami i krawat (muszkę) czarny, lub biały kołnierz stojący, wykładany i krawat długi, czarny. Spodnie długie do trzewików, kroju cywilnego, równej szerokości w dole i w kolanie — bez mankietów. Trzewiki tylko czarne. Płaszcz kroju płaszcza oficerów marynarki, cały na podszewce, z dwoma rzędami guzików dużych. W tyle płaszcza dragon, przytwierdzony w stanie, zapomocą dwóch dużych guzików. U dołu, z tyłu rozcięcie, z czterema małemi guzikami. Na kołnierzu płaszcza patki takie, jak na kołnierzu kurtki.

Czapka angielska, kroju czapek oficerów marynarki, z sukna, koloru munduru, z daszkiem i podpinką ze skóry czarnej, lakierowanej. Podpinka przytwierdzona do czapki na dwóch małych guzikach. Wokoło czapki aksamitny otok, koloru patek. Na rondzie czapki, nad otokiem orzeł państwowy bez tarczy z białego metalu. Na otoku, nad podpinką, laska Merkurego w wieńcu z liści laurowych i dębowych.

Stopnie służbowe oznaczone są na patkach za pomocą gwiazdek, a mianowicie:

Urzędnik XI st. sł. ma jedną gwiazdkę,
Urzędnik X st. sł. ma dwie gwiazdki,
Urzędnik IX st. sł. ma trzy gwiazdki,
Urzędnik VIII st. sł. ma na patce taśmę haftowaną, szerokości 5 mm. i jedną gwiazdkę,
Urzędnik VII st. sł. ma taśmę i dwie gwiazdki,
wreszcie urzędnik VI st. sł. ma taśmę i trzy gwiazdki.

Noszenie umundurowania dozwolone jest także poza służbą. Noszenie umundurowania po przeniesieniu w stan spoczynku nie jest dozwolone. Wszyscy urzędnicy celni, używający munduru służbowego, obowiązani są zmienić dotychczasowe oznaki stopni, oraz szczegóły munduru, niezgodne z powyższemi przepisami, w terminie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia rozporządzenia, t. j. do dnia 18 października 1929 r.

III.

W preliminarzu budżetowym Rzplitej Polskiej na 1930/31 rok w Ministerstwie Skarbu zwiększono stanowiska w stopniach służbowych: V — o 5, VI — 30, VII — 53, VIII — 80, kosztem zmniejszenia stanowisk w IX, X i XI st. sł. Stopień XII zniesiono zupełnie.

IV.

Delegacja Zarządu Głównego, oraz Koła warszawskiego S. U. K. S., w składzie kol. kol.: wiceprezesa Rybickiego i członków Zarządu Żurakowskiego i Marca, przyjęta została w dniu 17 grudnia r. b. przez Naczelnika Wydziału Ministerstwa Skarbu, p. Dr. Kortę?

Delegaci przedstawili p. Naczelnikowi: a) sprawę rozszerzenia stopni służbowych w III-ej kategorji urzędników Kontroli Skarbowej, celem umożliwienia awansu kolegom, będącym obecnie w III-ej kategorji;

b) sprawę uzyskania „venium studiorum“ przez kolegów, nie posiadających przewidzianego w art. 11 ust. o państw. służbie cyw. poziomu wykształcenia, lecz mianowanych już w II-ej kategorji.

P. Naczelnik, jak zawsze, odniósł się do delegacji bardzo życzliwie i oświadczył, że:

1) przez Ministerstwo Skarbu został już opracowany odpowiedni wniosek co do zwiększenia ilości stopni służbowych w III-ej kategorji urzędników Kontroli Skarbowej (do IX st. sł. włącznie). Wniosek ten zostanie przedstawiony w dniach najbliższych do rozpatrzenia Radzie Ministrów.

2) Wobec wygaśnięcia mocy obowiązującej art. 115 i 116 ust. o państw. służbie cyw., Rada Ministrów upoważniła reskryptem z dnia 24 czerwca r. b. poszczególnych Ministrów do udzielania t. zw. „venium studiorum“, na zasadach dotychczasowych, tym urzędnikom, którzy nie posiadają, przewidzianego w art. 11, wyżej wspomnianej ustawy, poziomu wykształcenia, jednak, ze względu na ich dobre kwalifikacje, zasługują na posunięcie do wyższych stopni.

Aby skorzystać z dobrodziejstw tego reskryptu zainteresowani muszą wnosić, drogą służbową, odpowiednie podania. W jaki sposób Izby Skarbowe mają załatwiać podobne prośby, Ministerstwo Skarbu (Depart. Ogólny) udzieliło wyjaśnień w osobnym okólniku, wydanym do wszystkich Izb.

V.

W związku z notatką, umieszczoną na str. 45 Nr. 9—10 „Wiadomości Kontroli Skarb.“ w sprawie uzyskania „venium studiorum“, podajemy do wiadomości Szan. Kolegów treść okólnika Min. Skarbu, wydanego w dniu 30 października 1929 r. L. 9523/29 do wszystkich Izb Skarbowych:

„Z uwagi na zbliżający się termin awansów 1 stycznia 1930 r., Ministerstwo Skarbu przypomina obowiązek przedłożenia wniosków awansowych do dnia 1 grudnia 1929 r.

Wnioskami awansowemi należy objąć przedewszystkiem urzędników, posiadających poziom wykształcenia, wymagany art. 11 ustawy o państwowej służbie cywilnej do zajmowania danego stanowiska, oraz conajmniej dobre kwalifikacje służbowe za ostatni okres kwalifikacyjny. Poza tem mogą być zaproponowani do awansu urzędnicy, nie posiadający przepisanego poziomu wykształcenia, o ile w czasie obowiązywania art. 115 ustawy o państwowej służbie cywilnej uzyskali zwolnienie od przepisanego poziomu wykształcenia, względnie zgodę na mianowanie na zajmowane stanowisko, mimo braku przepisanego poziomu wykształcenia, a nadto o ile posiadają conajmniej dobre kwalifikacje służbowe za dwa ostatnie okresy kwalifikacyjne. Z pośród takich urzędników winni być zaproponowani do awasu przedewszystkiem urzędnicy, zajmujący stanowiska kierownicze lub samodzielne, niezależnie od kolejności, w jakiej zostali umieszczeni w listach starszeństwa.

Z uwagi na konieczność wyjednania dla urzędników, nie posiadających przepisanego poziomu wykształcenia, a którzy zostaną zaproponowani do posunięcia do VII i VI stopnia służbowego, zezwolenia na mianowanie, przewidzianego w końcowym ustępie art. 11 ustawy o państwowej służbie cywilnej, należy do wniosków awansowych dołączyć dokładny życiorys kandydata, wraz ze szczegółowem uzasadnieniem konieczności posunięcia do wyższego stopnia służbowego.

Do wniosków należy dołączyć listy starszeństwa, wykazy stanu służby, opisania i tabele kwalifikacyjne urzędników, proponowanych do awansu.

Równocześnie z wnioskami awansowemi należy przedłożyć do zatwierdzenia wykazy osób, których Panowie Prezesi zamierzają awansować we własnym zakresie działania. Do powyższych wykazów należy również dołączyć listy starszeństwa wszystkich urzędników okręgu Izby (Dyrekcji), oraz wykazy stanu służby, opisania i tabele kwalifikacyjne urzędników proponowanych do awansu.

Ponieważ budżet na rok 1929/30 nie przewiduje w administracji skarbowej stanowisk w XII stopniu służbowym, przeto wszyscy urzędnicy w XII st. sł., mający dobre kwalifikacje służbowe, winni być posunięci do XI st. sł.".

VI.

WYKŁADNIA ART. 14 USTAWY O PAŃSTWOWEJ SŁUŻBIE CYWILNEJ.

Prezydjum Rady Ministrów wyjaśniło w okólniku z dnia 6 maja 1929 r. Nr. 5537, że w myśl ostatniego ustępu art. 14 ustawy o państwowej służbie cywilnej przerwa pomiędzy państwową służbą kontraktową a służbą stałą uniemożliwia zalicze-

nie tej służby kontraktowej do służby stałej, ponieważ przejście z pierwszej do drugiej nie może być uznane za bezpośrednie. Postanowienie ostatniego ustępu art. 14 powołanej ustawy jest postanowieniem wyjątkowem, a zatem interpretacja rozszerzająca nie może być do niego stosowana, aczkolwiek za jej przyjęciem w wypadkach przerwy kilkudniowej przemawiały względy słuszności. Jednakże przyjęcie interpretacji rozszerzającej umożliwiłoby także zaliczenie służby kontraktowej mimo istnienia przerwy dłuższej, np. kilkuletniej (bo ustawa nie daje żadnego kryterjum do ograniczenia czasu trwania przerwy), oraz mimo powstania przerwy, np. wskutek wypowiedzenia umowy przez pracownika. Dowolnem byłoby również — zdaniem Prezydjum Rady Ministrów — przyjęcie, że przerwa nie stoi na przeszkodzie zaliczeniu służby kontraktowej, jeżeli w czasie jej trwania pracownik nie posiada żadnego zarobkowego zajęcia. Okoliczność ta bowiem ze stanowiska ustawy jest zupełnie obojętna.

Do wyjaśnienia omawianej kwestji przyczynić się może również rozważenie postanowień ustępu przedostatniego art. 14 cytowanej ustawy. Jeżeli zaliczenie służby prowizorycznej do służby stałej następuje tylko w razie uzyskania nominacji na stałe „w czasie służby prowizorycznej", to tu niewątpliwie jakakolwiek przerwa uniemożliwia zaliczenie, a odmienna interpretacja byłaby „contra legem". Niema więc powodu do korzystniejszego traktowania służby kontraktowej, niż służby prowizorycznej, zwłaszcza, że zaliczenie pierwszej jest fakultatywne (a więc bardziej ograniczone), a drugiej następuje „ipso iure".

Powyższy okólnik został podany do wiadomości wszystkim Izbom Skarbowym i Dyrekcjom Ceł okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 13 maja 1929 r. L. D. I. 2864/1.

VII.

Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA SKARBOWCÓW NR. 140 LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ.

Dnia 31 października 1929 r. odbyło się zebranie Zarządu Koła Skarbowców Nr. 140 L. O. P. i P.

Zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: na prezesa Zarządu powołano p. L. Hejdukowskiego, na wiceprezesa p. W. Bugalskiego, na skarbnika p. R. Karskiego, na sekretarza p. F. Bądzińskiego, oraz p. Władysława Kozłowskiego, jako członka Zarządu.

Sprawozdanie kasowe wykazuje, że w roku bieżącym wpłynęło na cele Koła przeszło 24.000 zł., saldo na 1 października r. b. w okrągłych cyfrach wynosi 56.000 zł.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wpłacić do stołecznego Komitetu L. O. P. P. 5.000 zł. na budowę na Okęciu mechaników

Politechniki warszawskiej, którzy niedawno na awjonetce ustanowili światowy rekord wysokości.

Następnie Zarząd zastanawiał się nad dalszą działalnością Koła, otrzymano bowiem informację, że w ogólnym budżecie państwowym wstawiono odpowiednią sumę na urządzenie kamery rozrzedzonego powietrza, wobec czego dalsze zbieranie funduszów na ten cel do pewnego stopnia jest mniej aktualne. Nie chcąc jednakże zrywać kontaktu z pracownią psychotechniczną dla badań lotniczych — instytucją ufundowaną w 1927 r. przez Koło Skarbowców — Zarząd Koła zadecydował porozumieć się z miarodajnemi czynnikami w celu wyjaśnienia najbardziej palących potrzeb tej instytucji.

Zarząd posiada już informację, że brak własnego samolotu, na którym możnaby było dokonywać badania psycho-techniczne w przestworzach, bardzo ujemnie odbija się na dalszym rozwoju tej instytucji, z którą w dalszym ciągu skarbowcy czują się mocno związani.

Trzeba zaznaczyć, że w budżecie państwowym nie przewidziano odpowiedniego kredytu na zakupienie takiego samolotu. Wprawdzie władze wojskowe obecnie nie odmawiają pracowni psycho-technicznej samolotu dla przeprowadzenia takich badań, jednakże nie rozwiązuje to kwestji, gdyż samolot taki musi być odpowiednio skonstruowany.

Wobec tego stanu sprawy, Zarząd byłby skłonny przeznaczyć na cel powyższy z zebranych funduszów 30, względnie 35 tysięcy zł., mając to głębokie przeświadczenie, że suma ta przyczyni się do pogłębienia i wszechstronnego rozwoju badań lotniczych, co ma podstawowe znaczenie w kierunku zapewnienia naszemu Państwu odpowiedniego miejsca na polu badań lotniczych wpośród innych wielkich narodów, które na omawiane cele zbierają bardzo znaczne fundusze.

Zamieszczając poniżej komunikat „Koła Skarbowego“ Ligi Morskiej i Rzecznej, Redakcja zwraca się do wszystkich członków S. U. K. S. z apelem, aby jaknajliczniej poparli tę organizację, która ma na celu tak ważne zadanie, jak umocnienie morskiego stanowiska Ojczyzny. Znaczenia tej kwestji dla naszego młodego kraju — wyjaśniać chyba nie trzeba.

KOMUNIKAT

Oddziału „Koło Skarbowe“ Ligi Morskiej i Rzecznej.

W dniach 21 i 22 września b. r. odbył się w Poznaniu Walny Zjazd delegatów Ligi Morskiej i Rzecznej.

Z najważniejszych spraw, jakie znalazły się na porządku dziennym obrad Zjazdu, były: sprawozdanie z działalności Rady Głównej L. M. i R., sprawozdanie rachunkowe, sprawa ożywie-

nia akcji propagandowej, wnioski o zmianę statutu i wiele innych, mających zasadnicze znaczenie dla rozwoju Stowarzyszenia.

W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Rady Głównej delegaci poszczególnych Oddziałów i środowisk wystąpili z ostrą krytyką wobec naczelnych władz Stowarzyszenia, zarzucając Radzie Głównej i Zarządowi Głównemu bezczynność i brak jasnego, konkretnego planu pracy. Podniesiono również kwestję rzekomych nadużyć ze strony pewnych funkcjonarjuszów Ligi. Po szeregu gorących przemówień oraz po dokładnych i wyczerpujących wyjaśnieniach ze strony Rady Głównej uznano, że nie może być mowy o jakichkolwiek nadużyciach; stwierdzono natomiast pewne usterki i niedokładności w pracach Rady Głównej i Zarządu Głównego, wobec czego, na wniosek Komisji Rewizyjnej — udzielono Radzie Głównej absolutorjum, uchwalając równocześnie rezolucję, aby nowo powołane władze Ligi zajęły się usunięciem zarzucanych usterek i niedokładności i przystąpiły do energicznej, a nadewszystko planowej pracy, mającej na celu rozbudowę Stowarzyszenia.

Poza tem, przyjęto szereg wniosków i rezolucyj, zmierzających do ożywienia działalności Stowarzyszenia.

Delegaci Oddziału „Koło Skarbowe“ Ligi Morskiej i Rzecznej, w osobach pp.: Prezesa Oddziału, Władysława Ostera, Wiceprezesa Oddziału, Bolesława Kamińskiego i Sekretarza Oddziału, Edwarda Wierzchonia, przyjmowali żywy udział w pracach poszczególnych Komisyj Zjazdu, zabierając niejednokrotnie głos w najżywotniejszych sprawach Stowarzyszenia.

Zdecydowane i jasne stanowisko naszej delegacji przyczyniło się w znacznym stopniu do sukcesu, jaki odnieśliśmy przy wyborach do naczelnych władz Stowarzyszenia.

Oto Prezes i Sekretarz Odddziału, pp.: Władysław Oster i Edward Wierzchoń, zostali wybrani do Rady Głównej L. M. i R., zaś Skarbnik Oddziału, p. Tadeusz Kotowicz, został wybrany na członka Komisji Rewizyjnej L. M. i R., a Wiceprezes Oddziału, p. Bolesław Kamiński, na zastępcę członka tejże komisji.

Tak liczny udział przedstawicieli naszego Oddziału w naczelnych władzach Stowarzyszenia tłumaczy się stale wzrastającą powagą naszego Oddziału, który z 64 członków w styczniu 1929 r. wzrósł w ciągu 8-miu miesięcy przeszło 9-krotnie. Jest to liczba b. poważna, jeśli się zważy, że Liga Morska i Rzeczna, w okresie swego 10-letniego istnienia, zdołała zrzeszyć zaledwie 23.750 członków.

Oddział nasz zrzesza obecnie, poza pracownikami Monopolów Tytoniowego, Solnego, Spirytusowego, oraz poza skarbowcami z Warszawy, — Kolegów skarbowców ze Lwowa, Gostynina i Wilna.

Nie wątpimy, że wkrótce wszyscy skarbowcy zgłoszą przystąpienie do Oddziału, który na podobieństwo Koła Skarbowego L. O. P. P., będzie mógł przystąpić do realnej, twórczej pracy w myśl wskazań statutu Stowarzyszenia.

Ambicją władz Oddziału jest zrzeszenie wszystkich pracowników resortu Ministerstwa Skarbu. Im będziemy liczniejsi, tym praca nasza będzie skuteczniejsza i bardziej owocna.

Apelujemy więc do wszystkich pracowników resortu Ministerstwa Skarbu, aby zapisywali się w poczet członków Oddziału „Koło Skarbowe“ L. M. i R.

Prosimy gorąco Zarządy Kół Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej i innych Stowarzyszeń, istniejących wśród skarbowców, a wreszcie Zarządu Stowarzyszenia Urzędników Polskiego Monopolu Tytoniowego i Państwowego Monopolu Spirytusowego o poparcie, w miarę możności, naszych poczynań.

Wpisowe 1 zł. i składki miesięczne, w wysokości 1 zł. prosimy wpłacać na konto czekowe w P. K. O. Nr. 19630 (wł. konta: Oddział „Koło Skarbowe“ Ligi Morskiej i Rzecznej w Warszawie).

Listy, zgłaszających się członków, prosimy przesłać do Sekretarjatu Oddziału: Warszawa, ul. Rymarska 3, II piętro, pokój Nr. 215.

Odpowiedzi redakcji.

Kol. „W. M.“ — Lisko. W myśl obowiązujących obecnie przepisów, Kolega nie jest zwolniony od złożenia praktycznego egzaminu do III kat., tembardziej, że nie otrzymał dotychczas z urzędu zwolnienia od wykazania się wymaganym ustawą o państwowej służbie cywilnej poziomem wykształcenia. Złożony przez Kolegę egzamin do stałego przyjęcia do służby w Min. Skarbu, na podstawie dawniej obowiązujących przepisów, (austrjackich) w tym wypadku nie bierze się pod uwagę.

Kol. Michałowi Jurkiewiczowi. — Krechowice. By przejść do II-ej kategorji należy przedewszystkiem złożyć podanie do Izby Skarbowej o uzyskanie „venium studiorum“ i w razie pomyślnego załatwienia tej prośby, prosić Izbę o dopuszczenie do złożenia egzaminu praktycznego II-ej kategorji.

Kol. „Doświadczonemu“. Sprawę przydziału ryczałtów na koszta podróży służbowych Zarząd Główny S. U. K. S. niejednokrotnie poruszał w Ministerstwie Skarbu. Jednak załatwić tej sprawy ostatecznie nie udało się, gdyż brakuje cyfrowych danych z miejsc, o dostarczenie których Zarząd Gł. S. U. K. S. w swoim czasie bezskutecznie zwracał się do wszystkich Kolegów inspektorów Kontroli Skarb. Prosimy o uważne przeczy-

tanie komunikatu Zarządu Gł. w Nrze 9—10 naszego czasopisma w tej sprawie i postąpienie w myśl wskazówek, udzielonych w tym komunikacie.

Kolegom z Żółkwi. Sprawa umożliwienia awansu rewidentom Kontroli Skarb. była niejednokrotnie omawiana w Min. Skarbu, niestety, jak dotychczas, bez pomyślnych rezultatów. W myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 24 czerwca r. b., którą w streszczeniu podaliśmy w Nrze 9 — 10 naszego czasopisma, koledzy, posiadający 3 — 4-klasowe wykształcenie i 4 — 5 lat służby zawodowej, mogą ubiegać się w Izbie Skarbowej o wyjednanie im „venium studiorum" i o dopuszczenie do złożenia egzaminu praktycznego do II-ej kategorji. W ten tylko sposób koledzy rewidenci mogliby awansować i przestaliby być „wiecznymi rewidentami".

Czytelnikowi z nad Prutu. 1) Miodosytnie mogą sprzedawać swoje wyroby jedynie w zgłoszonych, opieczętowanych i oetykietowanych naczyniach. 2) Koncesje na wyszynk miodu w wytwórniach i hurtowych handlach wydawane są na ogólnych zasadach, dotyczących koncesji na wyszynk napojów alkoholowych. 3) Co do obrotu handlowego esencją octową, poza wytwórnią, gdzie ona zostaje opodatkowana, nie mamy żadnych przepisów, a więc nie należy krępować sprzedawców esencji octowej. Oczywiście, wytwórnie mogą wypuszczać esencję tylko w naczyniach zamkniętych, w sposób w handlu przyjęty.

Orzecznictwo Tryb. Adm. i Sądu Najw.

I.

Umieszczenie chorego funkcjonarjusza państwowego w nagłym wypadku w rządowym lub samorządowym szpitalu na zlecenie lekarza prywatnego (w rozumieniu § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 4 sierpnia 1926, poz. 555) nie pozbawia tegoż funkcjonarjusza prawa do ulg, przewidzianych w § 7 cytowanego rozporządzenia, jednak dla zachowania wspomnianego prawa winien on przy pierwszej możności uzyskać od urzędowego, względnie umówionego, lekarza potwierdzenie nagłości wypadku i konieczności umieszczenia w szpitalu.

Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 13 marca 1928 r. L. Rej. 4053/27.

Najwyższy Trybunał Administracyjny oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody:

Skarżąca Fr. G., nauczycielka szkoły powszechnej w R., wniosła 12 maja 1927 prośbą do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach o przyznanie jej zwrotu kosztów leczenia w klinice Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Urząd Wojewódzki prośby petentki nie uwzględnił, ponieważ nie zastosowała się ona do wymagań rozporządzenia Rady Ministrów z 4 sierpnia 1926 Dz. Ust. poz. 555.

Z tych samych powodów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, decyzją z 19 lipca 1927, nie uwzględniło odwołania G. od wzmiankowanego orzeczenia Urzędu Wojewódzkiego, a mianowicie z tego względu, że w myśl po-

stanowień § 8 cyt. rozp., umieszczenie chorego funkcjonarjusza państwowego w szpitalu winno nastąpić na zlecenie lekarza urzędowego, względnie umówionego, G. zaś została umieszczona w klinice Uniwersytetu na skutek zlecenia docenta Dr. T., który, w rozumieniu powołanego rozporządzenia, nie może być uważany za lekarza urzędowego, ani umówionego, bowiem takim jest jedynie lekarz powiatowy, względnie lekarz zakontraktowany do niesienia pomocy lekarskiej funkcjonarjuszom państwowym. Powoływanie się petentki na okoliczność, że zasłabnięcie jej wymagało bezzwłocznego udania się do szpitala, wskutek czego winien być względem niej zastosowany punkt 5 ustęp 2 powołanego rozporządzenia, nie odpowiada, zdaniem Ministerstwa, rzeczywistości, gdyż, jak wynika z akt, skarżąca leczyła się u docenta, który skierował ją do kliniki, od 9 do 12 grudnia 1926, miała więc możność zwrócić się do właściwego lekarza z prośbą o skierowanie jej do szpitala.

W skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego na powyższą decyzję Ministerstwa G. twierdzi, że została skierowana do kliniki w okolicznościach niecierpiących zwłoki i, że nagłość wypadku dostatecznie usprawiedliwia niezastosowanie się do wymagań przepisu § 8 pow. rozporządzenia, zwłaszcza, że wymaganie to nie jest bezwzględne, a natomiast urzędowe stwierdzenie konieczności leczenia i dokonanej operacji w państwowej instytucji leczniczej, jaką jest klinika uniwersytetu, służy dowodem zupełnie wystarczającym, by uznać prawa skarżącej do zwrotu kosztów leczenia.

Najwyższy Trybunał Administracyjny zważył i uznał:

Rozporządzenie Rady Ministrów z 4 sierpnia 1926 poz. 555, przyjąwszy zasadę, wyrażoną w § 3, że bezpłatna pomoc lekarska udziela się funkcjonarjuszom państwowym tylko przez lekarzy umówionych lub urzędowych, w § 5 zastrzega, że w nagłych wypadkach funkcjonarjusz państwowy może kosztem skarbu państwa udać się o pomoc doraźną, i tylko jednorazową do lekarza prywatnego. Zastrzeżenia takiego, odnośnie nagłych wypadków, które wymagają natychmiastowego umieszczenia chorego w szpitalu, powyższe rozporządzenie nie zawiera, jednakże, jeżeli przyjąć pod uwagę, że tego rodzaju wypadki, jako świadczące o poważnem zasłabnięciu danej osoby, nie w mniejszym stopniu, aniżeli wypadki, przewidziane w art. 5, wywołują konieczność doraźnej pomocy lekarskiej i uniemożliwiają częstokroć udanie się do rządowego lekarza, to oczywistem się stanie, że nie mogło być zamiarem prawodawcy ograniczyć omawiane zastrzeżenie, wyrażone w § 5, tylko do wypadków doraźnej jednorazowej pomocy lekarskiej, a wobec tego uznać należy, że funkcjonarjusz państwowy, umieszczony wskutek nagłej konieczności w szpitalu na zlecenie prywatnego lekarza, zasadniczo nie traci prawa do ulg, przewidzianych w § 7, ale dla zachowania tych praw winien, stosując się do wymagania § 8, przy pierwszej możności postarać się o potwierdzenie przez urzędowego lekarza nagłości i konieczności umieszczenia go w szpitalu.

W danym wypadku akta nie wykazują, by skarżąca do wymagania tego zastosowała się, oraz by zachodziła nagła potrzeba umieszczenia w szpitalu, z tego więc powodu nie zachowała prawa do ulgowego leczenia w klinice Uniwersytetu Jagiellońskiego, słusznie bowiem zaznacza władza, że aczkolwiek skarżąca została umieszczoną w klinice na zlecenie docenta tegoż Uniwersytetu, jednak lekarz ów nie może być zaliczony do kategorji tych, o których mowa w art. 3 tegoż rozporządzenia.

Ustalenie, że oskarżony nie miał prawa trzymać u siebie, bez zezwolenia władzy skarbowej, znalezionej u niego ilości surowca tytoniowego, uzasadnia zastosowanie art. 74 u. k. s.

Z art. 7 i 59 u. k. s. odpowiedzialności być nie może bez stwierdzenia w wyroku, iż tytoń pochodzi z niedozwolonej uprawy.

Orzeczenie izby drugiej sądu najwyższego z 22 stycznia 1929 r., K. 1914/28.

Zważywszy:

1) że art. 59 u. k. s. przewiduje niedozwoloną uprawę tytoniu;

2) że art. 6 tejże ustawy ma na względzie podżeganie i pomocnictwo, mogące w myśl kodeksu karnego 1903, powstać na gruncie zmowy lub świadomego współdziałania ze sprawcą głównym, która to zasada w myśl art. 2 u. k. s. ma zastosowanie również do przestępstw, przewidzianych w u. k. s.;

3) art. 7 u. k. s. prócz pomocnictwa, w znaczeniu art. 51 k. k. wprowadza jeszcze pojęcie wspólnictwa, obejmujące nabywanie, pozbywanie, przechowywanie lub transportowanie przedmiotów, pochodzących z przestępstwa, odpowiedzialność jednak tego rodzaju może nastąpić jedynie wówczas, gdy zostało ustalone popełnienie podstawowego przestępstwa karno-skarbowego, winna bowiem wspólnictwa, przewidzianego w art. 7 u. k. s. ma charakter dodatkowy (akcesoryjny), zależny od istnienia przestępstwa zasadniczego;

4) że w danej sprawie sąd nie ustalił popełnienia takiego podstawowego przestępstwa karno- - skarbowego, natomiast stwierdził jedynie, iż oskarżeni nie mieli prawa trzymać u siebie, bez zezwolenia władz skarbowych, znalezionej u nich ilości surowca tytoniowego;

5) że do tak ustalonego czynu są zasadnie zastosował art. 74 u. k. s., natomiast art. 6, 7 i 59 u. k. s. mogły być zastosowane jedynie wówczas, gdyby w wyroku zostało stwierdzone pochodzenie spornego tytoniu z niedozwolonej uprawy.

Sąd najwyższy skargę kasacyjną Urzędu Akcyz i Monopolów Państwowych w Kowlu oddala.

SPROSTOWANIE.

W artykule „Kontrola przedsiębiorstw“ w nr. 9—10 „Wiadomości Kontroli Skarbowej“ z r. b. na str. 33 w wierszu 8—9 od dołu przy, korekcie wkradła się nieścisłość, wskutek czego pierwotny tekst uległ zniekształceniu, a mianowicie: po wyrazie: „wzoru Nr. 7“ zamiast „i protokół rozpoczęcia funkcjonowania kontrolno-mierniczego przyrządu“ powinno być: „protokół ustawienia i połączenia przyrządu kontrolno-mierniczego z filtrem i aparatem odpędowym“.

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60. Tel. 293-47.

Ogłoszenie.

Wpis Spółdzielni.

Do rejestru Spółdzielni wpisano dnia 10 października 1929.

Siedziba Spółdzielni: Cieszyn.

Brzmienie firmy: Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa Stowarzyszenia urzędników kontroli skarbowej na Województwo Śląskie Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Cieszynie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) przyjmowanie wkładek oszczędnościowych za oprocentowaniem, b) udzielanie członkom chwilowych pożyczek, c) udzielanie członkom pożyczek długoterminowych. Pożyczek udziela się tylko członkom Spółdzielni.

Udział wynosi 30 zł. i jest płatny w całości przy zgłoszeniu lub w 10 miesięcznych ratach po sobie następujących od dnia przyjęcia.

Członkowie mogą posiadać 1 — 3 udziały.

Każdy członek odpowiada tylko swoim udziałem.

Zarząd składa się z 3 członków i 2 zastępców. Członkami zarządu są: Adolf Kossowski, inspektor kontroli skarbowej w Cieszynie.

Janusz Wyźnikiewicz, komisarz kontroli skarbowej w Pszczynie.

Szeja Tomasz, komisarz kontroli skarbowej w Mysłowicach.

Zastępcami: Leopold Uhlig, komisarz kontroli skarbowej w Mysłowicach, Andrzej Parańka, sekretarz podatkowy w Królewskiej Hucie.

Uprawnieni do zastępstwa: Członkowie Zarządu.

Podpis firmy: Brzemienie firmy podpisywać będą wspólnie conajmniej 2 członkowie Zarządu.

Ogłoszenia następują w czasopiśmie: „Wiadomości Kontroli Skarbowej".

Sąd Okręgowy w Cieszynie
wydz. IV

Dnia 10 października 1929.